

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 18 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokolawskiego, Paszki Hausmanna 1. 8. — Listy należy frankować.

Rakomany otwarte wolne od opłat
Telefon Redakcji: Nr. 88.

Przedpisywanie:
miejscowa:
rocznie 32 K, półrocznie 18 K — h, półrocznie 16 K, miesięcznie 2 h 70 h.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 20 h miesięcznie.
„Przewodnik bankowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie na dopłatę: pierwszy 1 K 80 h, drugi 80 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Cozy ogłoszeń: Wiersz pasyowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., zadane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary pętlowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokolawskiego we Lwowie Paszki Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adame (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej zwyższego profesora niemieckiego języka i literatury w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Józefa Schatza, zwyczajnym profesorem tych przedmiotów w Uniwersytecie w Innsbrucku.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora astronomii w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Marcina Ernsta, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu we wspomnianym Uniwersytecie.

C. k. Namiestnictwo zatwierdziło na podstawie upoważnienia Ministerstwa spraw wewnętrznych, udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, zmiany statutu „Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie“, uchwalone na walnym zgromadzeniu akcyonaryuszy tego Banku z 1 kwietnia 1911.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 sierpnia.

Inspektoraty przemysłowe.

Nakładem Drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu opuściło świeżo drukarskie prasy sprawozdanie inspektorów przemysłowych (*Bericht der k. k. Gewerbe Inspektoren*) za r. 1911 — jako okazała księga

o CLXX i 669 stronicach druku z 9 tablicami i 18 ilustracjami w tekście.

Z ogólnej części tego sprawozdania dowiadujemy się, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa handlu, w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych, dla nadzoru nad wykonywaniem robót budowlanych, zarówno ziemnych, jak wodnych w obrębie m. Wiednia utworzono osobny inspektorat. Utworzono też na podstawie rozporządzenia ministerjalnego cztery nowe inspektoraty przemysłowe, mianowicie w Cieszynie, Morawskiej Ostrawie, Przemysłu i Salzburgu, a siedzibę urzędową 33 okręgu nadzoru przeniesiono z Przercowa do Kromieryża.

W skład okręgu nadzoru, podległego nowoutworzonemu inspektoratowi w Przemysłu, weszły wyłączone z dotychczasowego okręgu lwowskiego terytoria starostw: Brzozów, Cieszanów, Dobromil, Jarosław, Jaworów, Lisko, Mościska, Przemysł, Sambor, Sanok, Stary Sambor i Turka, jakoteż wyłączone z dotychczasowego okręgu krakowskiego terytoria starostw: Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Mielec, Nisko, Pilzno, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów i Tarnobrzeg.

W międzynarodowej wystawie higienicznej w Dreźnie r. z. wziął Rząd udział, a we wzniesionym tam pawilonie austriackim, tworzyło osobny oddział wyczerpujące przedstawienie działalności inspektoratów przemysłowych austriackich.

Centralny inspektor przemysłowy, rada Dworu Württh, z tytułu swego członkostwa brał udział w posiedzeniach przybocznych Rad: robotniczej i asekuracyjnej, jakoteż w komisji ubezpieczenia od wypadków, niemniej zaś w posiedzeniach Rady przemysłowej.

Inspektorowie przemysłowi zwiedzili w roku sprawozdawczym 34 582 zakładów przemysłowych (w roku poprzednim 31 811), przedsięwzięto w nich 37 495 rewizji, względnie inspekcji (w r. popr. 35 158). Z tej liczby podlegało 27 279 zakładów obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, 11 471 miało urządzenie fabryczne, 12 355 nie posiadało motorów, 32 314 zakładów zwiedzono jednokrotnie, 1 904 dwukrotnie, a 314 po trzykroć i więcej razy. 248 rewizji przeprowadzono nocną porą, 359 w niedziele.

W poddanych inspekcji zakładach pra-

nowało ogółem 1 246 898 robotników, a mia nowicie 829 849 dorosłych mężczyzn, 338 513 dorosłych kobiet, 49 848 młodzieży męskiej i 28 689 młodzieży żeńskiej. Ogółem przypada na jeden zakład przemysłowy 36 robotników.

W roku sprawozdawczym doznało dalszego wzmocnienia używanie inspektoratów do udziału w różnych komisjach. Zaproszeń takich otrzymały inspektoraty 16 865 (w roku poprzednim 15 549). Uczyniono im zadość w 10 233 wypadkach (9 281 w r. popr.), co czyni 60.7 (w r. popr. 59.6 proc.), a w 3 875 (w r. popr. w 3 408) wypadkach, co czyni 22.9 (w r. popr. 21.9) proc., załatwiono sprawę pisemnie.

Zaproszeń do udziału w dochodzeniach z powodu ubezpieczenia robotników od wypadków otrzymały inspektoraty w roku sprawozdawczym 10 702 (w r. popr. 10 096). Brano w tych dochodzeniach udział w 553 (w r. popr. 520) wypadkach, a w 106 (w r. popr. 72) wypadkach załatwiono sprawę pisemnie. W wielu zresztą wypadkach inspektorowie przemysłowi, nie czekając wezwania, sami wdrażali ze swej strony dochodzenia w sprawie nieszczęśliwych wypadków.

Ogółem uczestniczyły inspektoraty przemysłowe w 27 568 (w r. popr. 25 645) komisjach, mianowicie w 10 786 (w r. popr. 9 801) przez osobisty udział swych przedstawicieli, a w 3 981 (w r. popr. w 3 480) pisemnie.

Inspektoraty interweniowały w roku sprawozdawczym w 107 (w r. popr. 113) wypadkach strajków, 6 (w r. popr. 7) bojkotów i w 44 zatargach pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

Inspektoraty brały również udział w różnych konferencyach, ankietach i zgromadzeniach, zwłaszcza z zakresu opieki nad młodzieżą i popierania przemysłu. Ponadto występowały funkcyjaryusze inspektoratów często jako rzeczoznawcy w rozprawach sądowych.

Urządowanie funkcyjaryuszy inspektoratów po za siedzibą urzędową zajęło w roku sprawozdawczym 12 237 (w r. popr. 11 130) dni czasu.

Czynności pisemne inspektoratów dosięgły liczby 198 917 (w r. popr. 190 678) exhibitów. Wydano między innymi 26 797

(w r. popr. 28 970) opinii, oświadczeń i sprawozdań, a 6978 (w r. popr. 6183) wezwań do przedsiębiorców, celem usunięcia dostrzeżonych wad i wykroczeń przeciw ustawie.

W 1297 (w r. popr. 977) wypadkach, widzieli się inspektorzy przemysłowi w myśl § 10 ust. przem. zmuszeni przeciwko 1279 (w r. popr. 973) przedsiębiorcom uczynić doniesienie do władz przemysłowych z powodu 2583 (w r. popr. 1941) przekroczeń, celem wdrożenia prawidłowego urzędowania. O wyniku otrzymały inspektoraty zawiadomienie w 692 (w r. popr. 551) wypadkach. W 263 (w r. popr. 223) wypadkach władze przychyliły się do żądania inspektoratów, w 36 (w r. popr. 47) wypadkach udzielono upomnienia, a w 288 (w r. popr. 202) wypadkach nałożono grzywny pieniężne w ogólnej sumie 10 428 (w r. popr. 7933) koron. W 28 (w r. popr. 31) wypadkach nastąpiło zamknięcie zakładu, w 15 wreszcie wypadkach nie znalazły władze przemysłowe powodu do wydania jakichkolwiek zarządzeń.

Ponadto uczyniono 626 (w r. popr. 474) innych doniesień, z powodu których władze przemysłowe w 215 (129) wypadkach wydały przedsiębiorcom odpowiednie nakazy, w 11 (w r. popr. 16) wypadkach udzieliły nagany, a w 78 (w r. popr. 55) wypadkach nałożyły grzywny pieniężne w ogólnej sumie 2691 (w r. popr. 2649) koron. W 6 (w r. popr. 7) wypadkach zamknięto zakłady, w 25 (w r. popr. 15) zostały żądane zmiany częściowo przeprowadzone, a w 7 (w r. popr. 19) wypadkach nie znalazły władze przemysłowe powodu do wdrożenia postępowania urzędowego.

Stosunki z pracodawcami w porównaniu z rokiem poprzednim doznały pewnego ożywienia, natomiast stosunki z robotnikami nieco osłabły. Wogóle wzywały strony interwencji inspektoratów w 10 320 (w r. popr. 10 112) wypadkach, z czego przypada na wezwania ze strony pracodawców 5192 (w r. popr. 4834) wypadków, a na wezwania ze strony robotników 5128 (w r. popr. 5278) wypadków.

Ze spostrzeżeń, zbieranych przez inspektoraty, wynieść można wrażenie, że rozwój budownictwa przemysłowego był w r. spraw. pomyślny, zwłaszcza w kierunku roz-

Zrobiło się jasno...

Na murawie, u stóp przydrożnego krzyża, przysiadł wracając z dalekiej wędrowki, którą odbył po lasach i polach wyszedłszy o świcie w złym humorze.

Ale bo też ci ludzie! Zapraszają na wieś dla wypoczynku, a potem — piją — jeszcze bardziej tego przybywa z miasta, niżby to czyniło miasto samo.

Panie (te w białych bluzkach i męskich krawatach sportsmenki) chcą, żeby ciągle grał z nimi w tenisa lub jeździł konno na wycieczki.

Inne — szumiące jedwabnymi spodniczkami, radeby flirtować nieustannie i kuszą biednego człowieka w najrozmaitszy sposób.

Inne jeszcze — te od literatury, chyba najnudniejsze, chcą przelewać w jego duszę wrażenia z książek i natchnień własnej wyobraźni.

Panowie — zapraszają do bilardu, kają się zachwycać stadniną lub gospodarstwem, wszystko z gościnności.

A ty biedny człowieku zaproszony na wieś dla wypoczynku — służ — uśmiechaj się — wdychaj — chwal — choćby ci strzykało w mózgu jak w spróchniałym dębie, a nerwy krzyczały gwałtu o swobodę, samotność i milczenie.

— Samotność i milczenie — jedyny wypoczynek przepracowanych, zszarpanych życiem stolic, białych murzynów zarobkowej pracy.

Więc zaproszenie na wieś dla wypo-

czynku chybia celu, szczególnie, gdy się jedzie do takich ludzi co myślą, iż danie dobrego obiadu, wygodnego pokoju i zabawianie gościa ustawiczną rozmową, oraz wymyślanie coraz nowych rzeczy ku rozrywce niby służących, jest alfa i omega gościnności.

Tak i dziś. — Uciekaj po prostu od programu dnia wygłoszonego przy wczorajszej kolacyi:

Rano — wycieczka łądziami ze śniadaniem do zielonej polany nad rzeką.

W południe: siesta na werandzie i głośne czytanie przez panią Natalię (ślicznie jakoby czyta) noweli kuzynka Grizi, tego zachwycającego Grizi, który prócz talentu (ma go niezaprzeczenie) jest jeszcze: *tellement comme il faut, irréprochable*... tak dobrze wychowany, taki ma układ czarujący, taki nieporównany sposób bycia... Idyota!

Wieczorem, wizyta u prezesów, dokąd już tyle razy przesono usilnie, ot tak — po prostu bez ceremonii, po szlachecku, ze wszystkimi gośćmi...

Nie — to ostatnie przepełniło już miarę i tak pełną po brzegi.

Co? On miałby jeszcze się ubierać w tużurek na taki upał, i zabawiać sobą drugich w salonie prezesów, z których robi sobie tyle, co z tego mrowiska rozgrzebanego laską w przystępie złości, kiedy ta porcelanowa lalka Emma, zaproponowała mu zadeklamowanie czegoś po obiedzie...

Potem nie mógł sobie przebaczyć tych mrówek i chodził patrzeć, co się z nimi stało. — A no nie — krzątało się to i zagospodarowywało na nowo, usiłując naprawić zły czyn człowieka.

Biedne, pracowite mrówki!
Jednak — jak to łatwo skrzywdzić...
Jeden ruch — i już się stało.

Coraz ciemniej. — Mrok staje się gęściejszy, z pół idą szmery, szepty, westchnienia... razem z woniami i ciepłą pieszczotą powietrza... Rozbiera go jakieś rozmarzenie — niemoc, zaczynają wlec się ku niemu tęsknoty niby wilgotne mgły. W piersiach coś się zaczyna szarpać boleśnie. Ale co?... — Zawsze jedno — zawsze to samo — ten dawny, dawny ból...

Ani go zmódz — ani się z nim rozstać... I już chyba nigdy nie odejdzie — nigdy go nie opuści...

Czasem — zdaje się, odbiegł w dal — zasnął się w głąb, już leż — już go niema. Rzeczy zewnętrzne zepchnęły widziadło w przepaść...

Aż tu — słowo czyjeś obojętne — woń kwiatu — załamania słonecznego promienia — jeden taki wieczór cichy. — A wszystko powraca — odżywa — zagłada w oczy smętnie — żałośnie — uparcie.

Zawsze to samo...

Tyle lat — taka przepaść rozmaitych wrażeń — tyle przeróżnych szatów innych — i innych gorczy — taki szmat życia zdarły. — Zdawałoby się: tamto jedno nie — pyłek.

A jednak — jaka w tem moc — jaka trwałość... Żyje — nie umarło — boli.

Wieleż razy chciał w to sobie zdusić. — Wyrwać obcęgami rozumowi, sztyrdystwa. Nadaremnie. — Ściechnie, a potem, kiedy, znowu jak odnawiająca się rana — powraca i znowu szarpie — rwie — czynią go wtedy takim niedostępnym — rozgorączonym — ostrym. Sądzi, że to tylko starzenie nerwów, przepracowanie.

Koledzy biurowi nazywają to: „jeżem“ i stronią wtedy od niego. On — się męczy. Po kilku dniach i nocach takiego szamota-

nia się z sobą, po wielokrotnym przeklinaniu wszystkiego i wszystkich, po zapytywaniu siebie, co się stało? co mu jest? gdzie w około nie się przecie na gorsze nie zmieniło, życie znowu jednym płynie korytem, bez zmian — bez różnic — przekonywa się, że to zawsze tamto — ten gwóźdź. I że już chyba nie na to nie poradzi. I że to go narazicie zje — takie silne.

Ot i wczoraj — to przecie nie ten program dnia tak rozłożył, że nie spał noc całą, nasłuchując rechotania żab nad sadzawką i patrząc w promienie księżycowe przeciskające się przez szpary okienic... nie. — To ten głupi pies, ten kasztanowaty wyżeł tak nazwanego: „panicza“, stał się przyczyną rozstroju, gdy uderzony ze złością szpicrutą przez swego pana, nie zawarczał, nie zaskowyczał, tylko spojrzął tak boleśnie, wzrokiem pełnym takiego zadziwienia i odszedł. — Widział go potem leżącego w budzie, jak martwe drewno, z głową opartą na aksamitnych łapach, z miną zniechęconą... z miną człowieka skrzywdzonego... brr, zawsze ten ogłupiający wyraz wraca w myśl, w uczucie — krzywdą.

— Co za idyotyzm wpakować sobie w mózg takie nie nie znaczące słowo i truć się niem bez potrzeby całej życia. Bo krzywdą, to taki przesąd, jak wiele innych.

Krzywdy niema — krzywdą, to nie znaczy nic, kiedy mieszają ją powszechnie jako zaprawę do codziennego chleba, a nikt nawet nie odnajduje jej smaku, nie wspomina o niej, ani wie, że ją jadł sam wielokrotnie, a następnie łamał z braćmi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

L. Hornowska.

szerzenia i adaptacji zakładów przemysłowych. Przy zakładaniu podać dozwolenie puszczenia fabryk w ruch musiano wielokrotnie czynić wytknięcia, zwłaszcza z powodu nieuwzględniania ministerialnego rozporządzenia z 14 grudnia 1906 l. 24.061, o instruwaniu podań i postępowaniu wstępem. Przytem zauważono, że w niektórych okręgach, między innymi w stanisławowskim, zdarza się często, że zakłady przemysłowe puszcza się w ruch przed uzyskaniem urzędowego pozwolenia na to.

Bywa nawet, jak stwierdzono między innymi w okręgu przemyskim, że powstają zakłady wprost bez zezwolenia władzy.

Nowopowstające zakłady i adaptacje dawnych świadczą o pocieszającym postępie. W sprawozdaniach niektórych inspektorów (między innymi w sprawozdaniu inspektora stanisławowskiego) czyta się o powstawaniu zakładów przemysłowych, wzorowych pod każdym względem. Nawet w tak smutnym stanie znajdowane dawniej piekarnie i marnie wykazują w urządzeniach swych pewien postęp.

Ze względu na bezpieczeństwo robotników kładzie inspektorat przemysłowy silny nacisk na odpowiednie zaopatrzenie przeciwpożarnego urządzenie schodów i wyjść. Niestety, pod tym względem bardzo często spotyka się dowody wielkiej niedbałości, między innymi w okręgu przemyskim.

Dalej stwierdza sprawozdanie poprawę stosunków bezpieczeństwa w zakładach wyrobu celulozoidu. Poprawy tej nie dostrzeżono w wielu zakładach wyrobu benzyny, gazu acetylenowego i.

Szczegółowo przedstawia dalej sprawozdanie stan zakładów przemysłowych pod względem rozmaitych specjalnych urządzeń. Ogólne wrażenie, jakie ztąd się wynosi, jest bądź co bądź pocieszające. Niezawodnie, że braki i wykroczenia zdarzają się jeszcze nabyt często, niepodobna jednak zaprzeczyć objawów postępu, który dzięki sumiennemu nadzorowi inspektoratów nad zakładami przemysłowymi, doprowadzi zapewne z czasem do tego, że bezpieczeństwo życia i higiena będą w nich należycie uwzględnione.

Wybory do Dumy w Królestwie Polskim.

Ludność Królestwa Polskiego wybiera na ogół 14 posłów, po jednym z każdej gubernii (razem 10) i po jednym z miast: Warszawy i Łodzi; nadto ludność rosyjska ma 2 przedstawicieli: jednego z Warszawy i jednego z gubernii siedleckiej i lubelskiej. Utworzenie gubernii chełmskiej nie pod tym względem nie zmienia; ordynacja wyborcza pozostaje ta sama. Zmiana ordynacji wyborczej nie może nastąpić w zwykłej drodze prawodawczej, lecz tylko z inicjatywy Korony, ponieważ ustawa o Dumie należy do praw zasadniczych państwa.

Specjalne przedstawicielstwo ludności rosyjskiej istnieje jeszcze, prócz Kaukazu, także w gubernii kowieńskiej i wileńskiej.

Wybory w Królestwie dzielą się na grupy: 1. miejscy, 2. właściciele ziemscy i właściciele nieruchomości, posiadający określonej wartości własność, a także administratorowie i dzierżawcy; 3. mniejsi właściciele ziemscy (ponad 20 morgów) i inni; 4. pełnomocnicy gmin; 5. pełnomocnicy robotników w przemyśle fabrycznym i w górnictwie. Wybory są pośrednie, czasem nawet podwójnie pośrednie; prawyborcy wybierają wyborców, a ci zjeżdżają się w miejsce gubernialne i wybierają posła. Liczba wyborców nie jest wszędzie jednakowa i waha się od 40 do 100. W gub. warszawskiej jest wyborców ogółem 100 czyli: z gmin 28, t. zw. zjazdu właścicieli ziemskich (i nieruchomości) 48, z miast 34. W gub. kaliskiej jest wyborców ogółem 60, czyli z gmin 17, z zjazdu właścicieli 27 i z miast 16. W gub. kieleckiej ogółem 60: z gmin 19, z pomiędzy właścicieli 27, z miast 14. W gub. łomżyńskiej ogółem 40: z gmin 15, z pomiędzy właścicieli 15, z miast 10. W gub. lubelskiej ogółem 100: z gmin 28, z pomiędzy właścicieli 47, z miast 25. W gub. piotrkowskiej ogółem 100: z gmin 21, z pomiędzy właścicieli 34, z miast 45. W gub. płockiej ogółem 40: z gmin 12, z pomiędzy właścicieli 18, z miast 10. W gub. radomskiej ogółem 60: z gmin 19, z pomiędzy właścicieli 27, z miast 14. W gub. suwalskiej ogółem 40: z gmin 14, z pomiędzy właścicieli 16, z miast 10. W gub. siedleckiej ogółem 61: z gmin 21, z pomiędzy właścicieli 27 i z miast 13. W Warszawie i w Łodzi jest wyborców 80 w każdym mieście, prócz wyborców robotniczych, których liczba jest niestała: 3—4.

W żadnej gubernii pewna grupa wyborców samodzielnie nie rozstrzyga: wszędzie najsilniejszą jest grupa właścicieli, ale i ona musi połączyć się z inną grupą, a przynajmniej zdobyć w niej kilka głosów, aby utworzyć większość. Tylko gubernia piotrkowska stanowi pod tym względem wyjątek, bo tam grupa wyborców z miast jest najsilniejsza liczebnie; wynosi 45 osób. Ale i ona nie może rozstrzygać samodzielnie o losach wyborów. Wybór musi być rezultatem kompromisu między dwiema grupami.

Oprócz tego istnieje jeszcze w Królestwie specjalne przedstawicielstwo robotników fabrycznych i górniczych, którzy wybierają wyborców: w gubernii warszawskiej i w Warszawie ogółem 7, w gubernii piotrkowskiej i w Łodzi 21 i w gubernii radomskiej 1. W gubernii piotrkowskiej robotnicy łącznie z wyborcami miejskimi mogą utworzyć większość, a więc decydować o wyniku wyborów.

W okresie przedwyborczym mogą odbywać się t. zw. zebrania przedwyborcze, „dla naradzenia się w sprawie osób, godnych wyboru”. W zebraniach tych mogą brać udział osoby, wciągnięte do list prawyborców danego zjazdu wyborczego lub miejskiego okrę-

gu wyborczego, Zebrania te mogą się odbywać jedynie w lokalach zamkniętych. O czasie i miejscu ich zwołania należy zawiadomić naczelnika miejscowej policji najpóźniej na 24 godzin przed terminem, z dołączeniem listy organizatorów zebrania. Na zebraniach prawyborców przedstawiciel policji może być obecny; na zebraniach wyborców — nie; ale policja ma prawo czuwać nad tem, aby niewyborcy nie wchodzili do lokalu, w którym odbywa się zebranie. Skargi i zawiadomienia co do nieprawidłowości list wyborczych przysyłać się ma w ciągu dwu tygodni od chwili ogłoszenia list do powiatowej, gubernialnej, komisji wyborczej — zależnie od rodzaju listy.

Szkolnictwo w Wielkopolsce.

Szkoły w Wielkopolsce opierają się na przepisach, których celem jest zupełne zasymilowanie polskiej dziatwy na korzyść niemieckości — choćby nawet kosztem zasad pedagogicznych. Tak np. uczniowie władający wyłącznie językiem polskim dostają nauczycieli, którzy języka tego wcale nie znają. Równocześnie dążeniem jest władz szkolnych usunięcie młodzieży polskiej z pod wpływu duchowieństwa katolickiego, skutkiem czego szkoły o większości polsko-katolickiej dostają się pod zawiadostwo nauczycieli protestantów, albo też uczniów katolików przydziela się do szkół ewangelickich.

Mimo to statystyka wykazuje, że celu się nie osiąga, asymilacja nie dochodzi do skutku, a tylko poziom wykształcenia dziatwy z natury rzeczy pozostaje niższy, aniżeli tam, gdzie nauka odbywa się w języku ojczystym.

Zamiast jednak wydobyc z tych faktów nasuwający się sam przez się wniosek, zamiasz zaniechać bezowocnych eksperymentów germanizacyjnych, która interesujące się szkoła tem uporczywiej propagują myśl wytrwania na błędnej drodze. Świeżo np. wyszła w Berlinie broszura p. n. *Aus der Ostmark*, której autor doradza przeistoczenie nauczycielstwa ludowego na modłę, jakby zakonów rycerskich, iżby siłą mocą pokonać oporną polskość, gnieżdżącą się w umysłach i sercach dziatwy wielkopolskiej.

„Póki szkoła u nas (w Księstwie) — czytamy tam między innymi — nie będzie przesycona świeżym narodowym duchem, męską, celową, zdecydowaną niemieckością, póki nie porzuci biernej, skromnej defenzywy i nie wystąpi na plac boju wolna od lękliwości i skarg niewieści, póty nie osiągniemy przez dziesiątki lat nic, chociażby milionami komisji kolonizacyjnej nawet połowy Księstwa i Prus Zachodnich wykupił. Poprawa stosunków szkolnictwa ludowego na wschodnich kresach przygotowuje należyście rolę do dobrowolnego zlania się Polaków z Niemcami. Podniesione wykształcenie uczyni lud polski wolnym od wszelkich przesądów i

uzdolni go do przyjęcia błogosławionej kultury niemieckiej. Póki lud polski do tego stopnia jest ograniczony, iż mniema, jakoby Pan Jezus i Apostołowie po polsku mówili, i że Panna Maryja, Królowa Niebios i Patronka Polski, prócz polskiej mowy innej nie zna i ztąd niemieckiej modlitwy nie rozumie; póki naiwni wieśniacy w Gnieźnie przed pomnikiem cesarza Fryderyka na kolana padać będą, sądząc, że mają przed sobą jakiego świętego, póty lud polski będzie piłką w ręku fanatycznych podżegaczy. Tylko duchowo rozbudzony lud zastosuje się do danych stosunków i pogodzi się z politycznym losem przez Opatrzność Boską na niego zesłanym,

Im intensywniejszy będzie w szkole wpływ niemiecko-narodowy, tem prędzej i trwalej pozyskamy dzieci polskie dla naszej sprawy. Polakowi imponuje surowy przełożony, nie czyniący żadnej koncesji. Niestety, takich dzielnych urzędników o wojowniczej naturze mamy za mało. Tu na kresach wschodnich potrzeba urzędników, a przede wszystkim nauczycieli o wyzywającej postawie i silnej woli stworzenia tutaj niemieckiej kultury, która nam na zawsze zapewniłaby niemieckie panowanie.

Wspomniana broszura zyskała odpowiednie omówienie w *Posener Lehrer Ztg.*, organie prowincjonalnego Związku Towarzystw nauczycielskich. — Tam nauczyciel jednej z poznańskich szkół średnich p. G. Lange, poświęciwszy broszurze obszerny rozbiór i godząc się w zupełności na jej myśli przewodnie, dodał od siebie kilka jeszcze uwag, dolewających oliwy do ognia.

„Zdrowa polityka szkolna — pisze on — to najlepsza polityka kresów wschodnich.... Doświadczenie pouczyło, że walka narodowa na kresach wschodnich może być rozstrzygnięta, nie tyle przez nabywanie ziemi, ile bronią duchową. Także w głowach i sercach leży niemiecka rola, która z planem winna być uprawiana, niemiecką kulturą użyźnianą i do narodowo-niemieckiego żniwa doprowadzona. Szkoła ma w tem główne zadanie do spełnienia. Ona dbać powinna, by niemiecka istota, niemiecki obyczaj i niemieckie uczucia osiadły w sercach pieczy jej powierzonych dzieci”.

Pan Lange poleca wkońcu przejście się zasadami, podanymi w omówionej broszurze.

Za głosem *Posener Lehrer Ztg.*, która, jak również Towarzystwa nauczycielskie Księstwa, ściśle pedagogicznymi sprawami coraz mniej się zajmują, pójdzie — zapewne — przeważna część nauczycieli w nadziei, że wypowiedane w głośny sposób zdanie o konieczności szybkiego zniemczenia polskich dzieci — przyczyni się do zrobienia kariery.

Wywody i broszury i jej recenzenta, ze stanowiska pedagogicznego wprost monstrualne, stanowią będą dla przyszłego historyka ważny przyczynek do oceny dzisiejszych stosunków w Wielkopolsce.

134)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

X.

(Ciąg dalszy).

Skoro inteligencja młodych dziewcząt zaczyna się rozbudzać, czyni ogromne postępy i ta uwaga uderzyła ją po raz pierwszy, że z pewnością pan de Kermeric zasiadał przy ich stole tak samo często jak jej ojciec. Lecz myśl młodych dziewcząt nie zgłębia; przeslizguje się po sytuacjach mniej lub więcej ciernistych, jak ptaszek po wodach niezgłębianych przepaści. I właśnie w tej chwili dzwoni u bramy się rozległ. Guy i jego ojciec wchodzili do willi.

Z jednego z okien sali jadalnej uszczególnego w występie muru, Jane mogła widzieć peron. I ona, która tak znała nauki wyniosłości i rezerwy, które matka jej dawała, była wyjątkowo zdziwiona przyjęciem Guy przez nią: Betsy szła aż na dół i wracała po schodach peronu opierając się na jego ramieniu. Pan de Kermeric wydawał się tryumfujący. A Jane doznawała wrażeń bardzo skomplikowanych, jak wszystko, co snuło się po jej małym mózgu. Z pewnością nie gniewała się za uprzejmości matki dla Guy, ale wolałaby, żeby ojciec jej był obecny... a nie pan de Kermeric. Jednakże, tak często była łajana w ciągu swojej niedługiej egzy-

stencji, że przyjmowała chwile radości nie myśląc o cierniach; a będzie to dla niej przyjemność przyjmować tego młodego człowieka, bez wątplenia bardzo szczerego i bardzo sympatycznego.

Pomimo łaskawych względów lady Fergusson, Guy mocno się zmieształ, gdy Jane ukazała się w salonie.

Nigdy jeszcze nie przebywał w mieszkaniu, w którym wyrafinowanie elegancji posuwa się do najdrobniejszych przedmiotów i był olśniony każdą rzeczą: białością peronu, chińskimi lalkami, ustawionymi jakby przypadkiem na rampach schodów, mnóstwem posażków, bibelotów, porzucanych w salonie tu i ówdzie, jedwabnymi obiciami ścian, miękkimi materiami kanap i krzesel... Te drobne rzeczy bardziej go uderzyły, niż park, względnie dość duży i willa, bardzo piękna, pani Fergusson. Co za kontrast z prostotą archaiczną w la Frochais! Co za kontrast, przedewszystkiem pomiędzy mieszkańcami tych dwu miejscowości: jego matka, zawsze ubrana w czarne suknie, prawie gładkie, jego dziadek w stroju przedwiecznym, wyglądający prawie jak wieśniak i on sam, jeszcze niedawno, nie więcej elegancki, jak rybak, a ta kobieta tak ładna, tak staranna wokoło siebie, z przesliczną figurą, której biała tualeta miała w sobie coś tak subtelnego, mglistego, i ta młoda dziewczyna, która ukazywała się z po za portyery z błękitnego pluszu, zbliżając się tak lekkim krokiem, jak gdyby nogą nie dotykała posadzki!... Zbytorny ptaszek w cudownej, złoczonej klatce.

Śniadanie było dla niego nowym powodem olśnienia. Biedny stół w la Frochais ze swoją grubą bielizną w kraty lub desenie, wieśniacza porcelana i skromne potrawy!

Zbytek stołu lady Fergusson był bez zarzutu, od obrusa z ruskim haftem aż do wazoników z rzeźbionego i złoczonego kryształu, w których przed paniami stały bukieciki, a dla mężczyzn gardenia lub biały

gwóździk. Każde nakrycie było cudem z Sewres, Japonii, saskie lub Ginori; każda sztuka srebra arcydziełem. I Guy niejako zdawał sobie sprawę, iż śmiesznie wielkie sumy zapłacono za te zbyt kowne przedmioty. I wypiszy tylko dwa kieliszki wina, upajał się patrzyeniem, jak dziki człowiek przeniesiony nagle w kraj cywilizowany. Znajdował się w świątyni zbytku, którego kapłanem i kapłanką przedstawiali mu się ojciec i lady Fergusson, a boginią była ta istota drobna, nadpowietrzna, ta Jane o blade złote włosy, która, nie zdziwiłby się, gdyby uleciała powietrze.

Jakże mógł po takich wrażeniach, takich myślach, rozmawiać spokojnie, banalnie, z tem seraficznym bożyszczem? Jakby mógł zejść do poziomu życia?... Stało się to jednakże i nawet z wielką łatwością, gdy wyszli ze złoczonej ram, gdzie lady Fergusson od lat dwudziestu gromadziła tysiące skarbów. Wystarczyło, aby Guy zobaczył Jane w pełnym świetle ogrodu, pomiędzy drzewami i kwiatami, gdzie sama była tylko kwiatem. I znaleźli się sam na sam, nie odczuwając żadnego zakłopotania, odrazu jak koleczy, nie czerwieniąc się ani jedno, ani drugie. I Jane czuła się z nim tak swobodna, że natychmiast uczuła się znowu dzieckiem, zapragnęła się bawić. Mieli pod ręką rakiety i piłki.

— Gdybyśmy tak sobie zagrali? — zaproponowała młoda dziewczyna.

I natychmiast stanęli naprzeciw siebie w wielkiej alei, rozesmiani, rozbawieni, rzucając i odrzucając piłkę z taką zręcznością, że na sto uderzeń ani razu nie dotknęła ziemi. To prawda, że Guy chwycił ją w chwilach niebezpieczeństwa i tak zręcznie podawał ją Jane, iż bez żadnych trudności mu odrzucała. On był piękny i wdzięczny w każdym ruchu, a ona uroczo niezręczna, szczególnie, gdy się unosiła, skoro piłka przelatowała jej

nad głową i wydawało się jakby sama chciała wlecieć ku niebu.

Nareszcie piłka upadła z jej winy.

A gdy Guy podniósł ją u jej stóp, rzekła: — Myślałam, że pan nie umie grać....

— A ja myślałam, że pani ma ból w ręku....

Wybuchnęli śmiechem i rozweseleni, jak dzieci, znowu grać zaczęli.

Siedząc w cieniu zielonych dębów, lady Fergusson i baron de Kermeric nie spuszczały z nich oczu. Wewnętrzna radość polyskiwała z oczu Rajmunda, a spokojniejsze zadowolenie z oczu Betsy.

— Widzisz, jak miałem słusność — rzekł Kermeric, skoro się rozległ śmiech obojga młodych — trzymając mego syna zamurwanego w tym grobowcu la Frochais! Gdybym mu był pozwolił bawić w świecie, Bóg wie co byłby zrobił i do kogo serce jego dziś należałoby!... A tymczasem teraz jest człowiekiem zupełnie nowym i nie może nie pokochać uroczego dziecka, które mu ofiarowujemy.

XI.

Nazajutrz, Guy doznał niespodzianki która mu zrobiła niejaka przyjemność, leć jednocześnie go zażenowała. Ojciec wręczył mu modny dziennik, mówiąc:

— Masz, piszą tutaj o tobie.

Wymieniano po prostu jego nazwisko w sprawozdaniu z uroczej miejscowości Dnard, cytując nazwiska znakomitych osobisteści, które tam sezon spędzają. Pan de Kermeric wystrząsał się dodając, że za jego staniem uczyniono synowi tę małą „reklamę”. Myślał sobie, że to nowe pochlebstwo miłości własnej uczyni, że syn jeszcze więcej będzie mu oddany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy tureckie.

Pożyczka turecka.

Z Konstantynopola donoszą: Pożyczka zawarta z bankami ottomańskimi w wysokości półtora miliona funtów została poddana sankcyi. — Pożyczka będzie załatwiona systemem bonów skarbowych.

Młodoturecy.

Turecki rząd zajął się energicznie usunięciem młodotureckich elementów z pośród młodych urzędników. Generalny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Szukri bey i wali z Monastyrn zostali złożeni z urzędu. Z różnych miast prowincjonalnych otrzymuje rząd wezwania, by młodotureckich urzędników złożyć z urzędu.

Z Salonik donoszą, że kongres młodoturecki ma rozważyć następujące kwestye:

1. czy stronnictwo młodotureckie ma wziąć udział w nowych wyborach?
2. jakie stanowisko ma stronnictwo mając wobec projektu decentralizacji?
3. pod jakimi warunkami może zostać zawarty pokój z Włochami?
4. czy siedzibą komitetu centralnego ma zostać Konstantynopol?

Sprawa albańska.

Mimo ostatnich wiadomości, które prawiły o zupełnym uspokojeniu Albańczyków i rozejściu się ich do domów, zdaje się, że komisye rządu tureckiego tylko częściowo się przyczyniły do uspokojenia umysłów. W niektórych okolicach Albanii tli jeszcze zarzewie powstania. Potwierdzają to wiadomości, nadechodzące z rozmaitych stron. W ulicach miasta Goricy przyszło między Turkami i Albańczykami do krwawego starcia, przy czem zabito majora tureckiego i kupca albańskiego, oficera zaś jednego ciężko zraniono.

Według doniesień walego ze Skoplji, wielki tłum powstańczych Arnautów wraz z chłopami z okolicy Ipek wtargnął do miasta. Arnautci poczeli plądrować sklepy i bazyry, szeregając postrach. Władze nie używają ludności obrony.

Gromady Arnautów, które ze Skoplji przez Werisowicze powracały do swych siół, spaliły po drodze w Szima strażnicę żandarmerji. Z tamtejszego składu broni zabrano wszystkie karabiny, w liczbie około 300, amunicyę i zburzono budynki rządowe.

Nad traktem do Durazzo stoczyli Arnautci z wojskiem krwawą walkę. Po obydwu stronach miano znaczne straty.

Również i morderstwa są na porządku dziennym. Dwaj oficerowie tureccy tylko przez ucieczkę do Bośni uszli śmierci.

Rzym. Do *Agencji Stefanięgo* donoszą z Trypolisu, że gubernator Trypolisu, gen. Caneva, odjechał na urlop do Włoch.

Saloniki. Bułgarska drużyna, składająca się z 20 ludzi, wdarła się do lokalu gminnego w jednej miejscowości obok Salonik i rzuciła do tego lokalu bombę, która wszystko zniszczyła.

Konstantynopol. Czarnogóra zwróciła się do mocarstw z prośbą, aby interweniowały w sprawie zastanowienia ciągłych wypadków nad granicą czarnogórską, spowodowanych strzelaniem wojsk tureckich do Czarnogórców. Podobny krok podjął u Porty poseł czarnogórski, wskazując na konieczność, aby straż graniczną rekrutowano ze spokojnych żywiołów.

Konstantynopol. Wedle sprawozdania, jakie otrzymał patriarchy ormiański, prowincye, zamieszkałe przez Ormian, są w stanie anarchji. Kurdowie ciągle napadają na Ormian i mordują ich.

KRONIKA.

Lwów, 29 sierpnia.

Kalendarz.

Piątek (30 sierpnia):
Róży. — Szczęsnego św. — Myrona m.
Wschód słońca o godzinie 4:36 rano, zachód słońca o godz. 6:13 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 17 stopni C.

— **JE. Stanisław hr. Badeni** — jak donosi *Gazeta Narodowa* — przybył wczoraj do Lwowa, aby się poddać małemu zabiegowi chirurgicznemu. Stan jest bezgroźny i jest nadzieja, że hr. Badeni do kilku dni wyzdrowieje.

— **W stanie zdrowia ks. Biskupa dr. Bandurskiego** następuje stale polepszenie.

— **Jubileusz ks. kardynała Koppa.** Z Opawy donoszą: Książę Biskup wrocławski ks. Kardynał Kopp obchodził wczoraj na Zamku Johannisthal, na Szląsku, złoty jubileusz kapłański.

— **Z teatru miejskiego.** Osoby, posiadające wolne karty wstępu do teatru miejskiego (passepartout z fotografiami), zechcą złożyć je w kancelacji teatru najpóźniej do soboty przed południem, gdyż w tym dniu tracą one swą ważność i dlatego muszą być w podanym wyżej terminie odnowione.

— **Kongres Eucharystyczny.** Z Wiednia donoszą, że dotychczas zgłosiło się 60.000 uczestników kongresu, a jest nadzieja, że zgłosi się jeszcze 10.000, tak, że razem będzie 70.000. W niedzielę, 15 września, w dzień procesji spodziewany jest nadto przyjazd osobnymi pociągami jakichś 30.000 członków rozlicznych stowarzyszeń katolickich, tak, że razem będzie około 100 tysięcy osób, samych zamiejscowych. Panie, biorące udział w procesji, zechcą się pojawić w strojach białych lub popielatych.

— **VI. Zjazd techników polskich.** Na licznę z kraju i zagranicy wpływające zapytania, donosi komitet Zjazdu, że zgłoszenia udziału i odczytów w Zjeździe techników kolejowych (12—16 września b. r.) przyjmuje do 5 września b. r. inż. F. Poss Kraków (dyrekcya kolei państwowych).

— **W sprawie cmentarza Stryjskiego.** Otrzymałmy następujące pismo: Opracowując dla „Biblioteki lwowskiej“ (Wydawnictwa Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa) dzieje zamkniętego od lat dwudziestu cmentarza „na Stryjskiem“ we Lwowie, upraszam uprzejmie o nadsyłanie mi do końca września b. r. szczegółów, dotyczących się tak przeszłości samego cmentarza, jak i osób tamże pochowanych.

Józef Białynia Cholodecki, Lwów ul. Sykstuska 62.

— **Nowe sygnały na kolejach.** Sygnały na kolejach miały dotychczas, jak wiadomo, trzy kolory: czerwony, biały i zielony. Świeżo zaprowadzono czwarty kolor i to żółty. U sygnałów wjazdowych oznaczał dotychczas zielony kolor zwolnioną jazdę, u głównych sygnałów zatrzymanie się pociągu. To doprowadzało do konfuzyi, gdyż niejednokrotnie przejechał pociąg sygnał wjazdowy w pełnym biegu, ponieważ kierownik lokomotywy uważał sygnał ten za główny i potem przed głównym sygnałem o czerwonym świetle nie mógł pociągu wczas zatrzymać. Z tego powodu sygnały wjazdowe otrzymają wszystkie zamiast zielonego kolor żółty. W Berlinie i na głównych liniach takie sygnały wszędzie już zaprowadzono.

— **Zgubiono:** w ulicy Kurkowej czarną torebkę, zawierającą chusteczkę i rozmaite drobniaki.

— **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torbę, dański żakiet, parasol, koszulę męską i pulares, zawierający drobną kwotę; w ulicy Jagiellońskiej łaskę z zieloną rączką.

— **Ogień w cerkwi Wniebowzięcia Najsw. Panny Maryi.** W cerkwi tej zapalił się wczoraj na ołtarzu podczas nabożeństwa bukiet kwiatów sztucznych od płonącej świecy. Wezwana straż pożarna ugasiła wkrótce ogień.

— **Ogień pokojowy.** W jednym z mieszkań na I. piętrze realności przy ul. św. Wojciecha 1. 2 A. wybuchł wczoraj wskutek wadliwej budowy kuchni ogień, który niebawem ugasił przybyły na miejsce tren miejskiej straży pożarnej.

— **Eksplozja benzyny.** W mieszkaniu cukiernika p. Zimmermanna przy ul. św. Stanisława 1. 8 eksplodowała wczoraj wieczorem faszka benzyny wskutek niemiejętnego obchodzenia się z nią służącej Eugenji Skoczynówny. Skutkiem eksplozji odniosła Skoczynówna ciężkie poparzenia na prawej ręce. Nadto płomień poparzył ciężko nogi bawiącego się w pobliżu dziecka p. Zimmermanna.

— **Szalenie w koszarach.** Na inspekcję policyjną zgłosił się wczoraj po południu do rozkaz. Mojżesz Lau z doniesieniem, że w sobotę około godziny 11 wieczorem napadł w ulicy Rejtana na kaprala 30 pp. Adama Łukawskiego pomocnik fotografa Rudolf Feil i wyrwawszy mu zniecała bagnet, ugodził nim Łukawskiego tak silnie w głowę, że Łukawski brocząc krwią, padł nieprzytomny na ziemię. Ponieważ Łukawski prawdopodobnie wskutek tego pobicia dostał nagle w poniedziałek w koszarach 30 pp. napadu szału, w czasie którego strzelał z karabinu, policya stwierdziwszy na podstawie zeznań trzech innych jeszcze świadków krwawego zajścia prawdziwość doniesienia Laua, aresztowała Feila i odstawiła go do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

— **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. św. Piotra 1. 19 targnęła się wczoraj na swe życie służąca Anna S., napisawszy się znaczniejszą ilości kwasu karbolowego. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy, a następnie odwiezło ją do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Kronika policyjna.** Przed cerkwią w ulicy Ruskiej aresztowała wczoraj policya dozorcę realności Dmytra Kocana, który nagabywał w nieprzyzwoity sposób wychodzące z cerkwi dziewczęta.

Oddano również do aresztów policyjnych Jana Górala, który usiłował sprzedać w skle-

pie zegarmistrza Kohna przy ul. Kazimierzowskiej złotą dewizkę i „10 Bożych przykazań“, pochodzących z kradzieży.

Pawłowi Hiszczukowi skradziono wczoraj w cerkwi przy ul. Ruskiej pulares, zawierający 41 kor. i złotą obrączkę.

— **Upadek z drzewa.** Osmnastoletni Wasyl Redliński spadł dziś przed południem z drzewa, w ogrodzie realności przy ul. Teatynskiej 1. 7 i złamał prawą rękę. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

— **Statystyka pocztowa.** W lipcu b. r. nadano we Lwowie 4,667,301 listów prywatnych niepoleconych, 6,695,064 kart korespondencyjnych, 646,875 listów urzędowych niepoleconych, 198,092 listów poleconych wogóle, 2,280,740 przesyłek pod opaską, 166,734 przesyłek z próbkami, 4,762,544 egzemplarzy gazet, ogółem 19,417,350; 12,377 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2,506 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 72,950 pakietów zwykłych, ogółem 87,833; wpłacono 55,310 przekazów na kwotę 4,082,084 kor. 01 hal., 32,267 czeków kasy oszczędności na kwotę 8,841,617 kor. 82 hal., 1,899 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 78,796 kor. 92 hal., razem 12,002,497 kor. 92 hal.; wypłacono 108,030 przekazów na kwotę 4,856,096 kor. 04 hal., 7,037 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 9,974,786 kor. 09 hal., 1,609 zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 71,498 kor. 72 hal., razem 14,902,880 85 hal.

Nadeszło do Lwowa: 682,398 listów prywatnych niepoleconych, 588,458 kart korespondencyjnych, 139,983 listów urzędowych niepoleconych, 290,269 listów poleconych w ogóle, 111,135 przesyłek pod opaską, 8,180 przesyłek z próbkami, 170,639 egzemplarzy gazet, ogółem 1,991,062; 14,350 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2,406 pakietów wartościowych ponad 100 kor., 93,454 pakietów zwykłych, ogółem 110,210.

— **Ruch telegraficzny.** W lipcu b. r. nadano we Lwowie 38,685 telegramów i pobrano zanie opłatę w kwocie 38,171 kor. 83 h., nadeszło 38,065 telegramów dla adresatów w w miejscu, a 137,261 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu lipcu b. r. nadano we Lwowie telegramów 8,633. Nadeszło 6,765 telegramów. Liczba abonentów 2,365. Ilość rozmów telefonicznych —. Dochód 9,736 kor. 20 hal. Sieć międzymiastowa: Liczba uczestników 980, rozmów telefonicznych 14,574. Dochód 14,430 kor. 10 hal. Razem 24,166 kor. 30 hal.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisława Pieczatkowska, wdowa po oficyle sądownym, w 28 r. życia; Paulina Rossowa, w 75 r. życia;

w Wiedniu, Wilhelm Goldbaum, długoletni redaktor *Neue freie Presse*.

— **Zamach morderczy.** Z Krakowa donoszą: Stolarz Piotr Czubek dokonał wczoraj zamachu na swoją narzeczoną, Franciszkę Ludwikównę, zadając jej nożem ranę w brzuch, tak, iż wyszły wnętrzności, a ponadto szereg ran w głowę i ręce. Ciężko raną Ludwikównę odesłano do szpitala. Czubek zbiegł.

— **Za fałszowanie wksli** na wielką skalę uwięziono właściciela kantoru bankowego w Wiedniu, Hermana Rollera i jego brata Ryszarda. Głównym poszkodowanym jest emeryt. dyrektor leśnictwa, który stracił z powodu oszukańczych manipulacji Rellerów 275,000 kor. Niejaki Jerzy Weber, który zajęty był u Rellerów, jako buchalter i brał udział w ich manipulacjach oszukańczych, uciekł i dotychczas nie zdołano go ująć.

— **Samochody w Austrii.** W pierwszej połowie 1912 r. sprowadzono w granice Austrii — jak wykazuje statystyka Ministerstwa handlu — motorów i samochodów, zarówno osobowych, jak ciężarowych, jakoteż motorów automobilowych w wartości 11,709,300 kor (8,071,070 kor. w r. 1911), wywóz zaś w tym czasie przedstawiał wartość 2,878,110 kor. (2,437,890 kor. w r. 1911).

— **Ucieczka defraudanta.** Z Czerniowic donoszą: Ilie Dimitrovi, urzędnik dyrekcji grecko-orientalnego funduszu i zarządca gmachu areybiskupiego, po zdefraudowaniu kwoty 50,000 kor., wyasygnowanej na utrzymanie rezydencji i na różne inwestycje, oraz po naciągnięciu kilku księży na znaczniejszą kwotę, umknął z Czerniowic. Za defraudantem rozpisano listy gończe.

— **Echa zamachu na hr. Tiszę.** Z Budapesztu donoszą: Sędzia śledczy niespodziewanie zabrał wczoraj z senatu oskarżającego akty sprawy posła Juliusza Kovacza i przesłuchał nowych świadków, których zeznania są obciążające i mają udowodnić poczynałość Kovacza. Akty, uzupełnione tymi protokołami, zostaną odesłane do senatu krajowego sądownolekarskiego. obrońca Kovacza zażądał wobec tego przesłuchania tych świadków, których swego czasu, gdy Kovacza uznano za niepoczytalnego, nie przesłuchano, ponieważ zeznania ich były już bezprzedmiotowe. Zażądaniu temu sędzia śledczy odmówił. obrońca wniósł przeciw tej uchwale rekurs.

— **Znaczna kradzież.** Z Budapesztu donoszą: W domku przed teatrem narodowym, gdzie sprzedawano losy i gdzie wystawione były drogocenne klejnoty, stanowiące główną wygranę, dokonano wczoraj włamania i zrabowano klejnoty, przedstawiające wartość 35,000 kor. Po sprawcach włamania brak wszelkich śladów.

— **Ofiary spłoszonych koni.** Kurujący między Nagy Beeskeret a Tittel omnibus wskutek spłoszenia się koni spadł onegdaj do rowu i roztrzaskał się w kawałki. Jedno dziecko zginęło, jedna kobieta jest śmiertelnie ranna, inni pasażerowie zaś odnieśli ciężkie rany.

— **Z tragedji życia.** Aurelia Tomczewska, córka zamożnego przedsiębiorcy w Warszawie, postanowiła wstąpić do teatru, czemu jednak rodzice stanowczo się sprzeciwili. Za namową jednego z aktorów dziewczyna uciekła do Ciechocinka, z kąd miała udać się do Krakowa. Czekając na dworcu w Ciechocinku na owego aktora, Tomczewska zwróciła na siebie uwagę strażnika, który poprosił ją o legitymacyę, a gdy nie mogła się wylegitymować, udał się z nią do domu i czekał w jej mieszkaniu na dalsze polecenie władzy. Tomczewska przypuszczając, że stało się to z polecenia jej rodziców, z obawy przed rodzicami, w obecności strażnika zażyła trucizny i zmarła, zanim przybył ezwany lekarz.

— **Śmiertelny wypadek na budowie.** Na budowie budynku na tor śluzawkowy przy Nowym Świecie w Warszawie zawaliło się onegdaj rusztowanie, na którym na wysokości II. piętra pracowali robotnicy przy instalacji elektrycznej. Jeden monter poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś dogorywa. Dwaj pomocnicy ich w krytycznym czasie odeszli i temu zawdzięczają ocalenie życia.

— **Krwawa zemsta za jednego rubla.** Do zakładów mleczarskich R. Rekeria i Sp. w Warszawie przyszedł onegdaj robotnik Władysław Kazana i z nożem w ręku rzucił się na zarządcę, Tyszkę i strasznie go poranił. Tyszka został formalnie posiekany nożem. W chwili napadu znajdował się w lokalu drugiego urzędnika, Madejski, który chciał strzelić z rewolweru do napastnika, nie mógł jednak tego uczynić z obawy, aby kula zamiast napastnika nie dosięgła Tyszki. Powodem napadu była zemsta za to, że Tyszka wymierzył Kazanie karę pieniężną 1 rubla.

Kronika prowincjonalna.

§ Samobójstwo ucznia gimnazjalnego. We wtorek, dnia 27 b. m., — jak donoszą ze Stanisławowa — odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru w Knihininie-Górec 17 letni uczeń III. klasy gimnazjalnej, Antoni Listewicz.

Powód samobójstwa nieznan.

Kronika zagraniczna.

* **Tragiczny zgon lotnika.** Z Leonu telegrafują: Lotnik Chander podczas lotu ku Chalons spadł, a aparat stanął w płomieniach. Lotnik zginął w płomieniach.

* **Mięso końskie** w Berlinie. Urzędowa *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* stwierdza, że według obiecyanej pruskiego urzędu statystycznego, z powodu wciąż wzrastającej drożyzny mięsa w Berlinie, spożywa się coraz więcej mięsa końskiego. W pierwszych sześciu miesiącach roku bieżącego zabito w Berlinie 5924, czyli blisko 6000 koni i mięso z nich rozprzedano pomiędzy ludność uboższą, zwłaszcza robotniczą. W tym samym okresie czasu roku zeszłego zabito 4461 koni, widać więc z tego, jak znacznie wzmożła się w ciągu jednego roku konsumcyja mięsa końskiego w Berlinie. W półroczu bieżącym, jak obliczają, zapotrzebowanie mięsa końskiego będzie jeszcze większe.

* **Pociąg**, którym do Azji wschodniej jedzie książę pruski Henryk, wykoleił się po za Irkuckiem. Nikt nie jest ranny.

* **Zamach morderczy** na przedstawiciela Ameryki. Według depeszy z Hawany, nadeszłej do Nowego Jorku, dziennikarz Kubańczyk zaatakował przedstawiciela Ameryki Gibsona w chwili, gdy chciał wejść do mieszkania i ranił go ciężko. Zamach ten jest wypadkiem niezadowolenia, jakie wywołał Gibson przez energiczną obronę żądań amerykańskich wobec Kuby.

* **Powódzie i burze.** Powódź, wywołana kilkudniowymi deszczami w hrabstwie Norfolk, przybrała — jak donoszą z Londynu — ogromne rozmiary. Tor kolejowy wzdłuż kilkunastu mil został podmulony, w niektórych miejscach pozrywała woda progi kolejowe i kilka mostów. Ruch pociągów do Londynu zupełnie został przerwany. Z miejsc kąpielowych goście nie mogą dostać się do miasta.

W ostatnich dniach burze wyrządziły również ogromne szkody w Niemczech. Specyalnie ucierpiał połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Z Hagi donoszą, że okolice Utrechtu i Rotterdamu zostały nawiedzone ogromnymi burzami.

* Nowe listy Crispiego. *Giornale di Sicilia* ogłasza nową serię listów byłego prezesa gabinetu włoskiego Franciszka Crispiego. Obejmują one okres czasu od r. 1892 do 1895 i omawiają sprawy polityczne Włoch, oraz innych mocarstw.

* Lato w Szwajcaryi. Z Szwajcaryi nadchodzą wiadomości o niepomyślnej pogodzie i ustawicznych śniegach w całym kraju. Z Zurychu donoszą, że od dn. 19 czerwca na całym niemal terytorium Szwajcaryi ciągle padają deszcze. Dotąd były tylko dwa dni pogodne, tj. 3 i 17 sierpnia. W lipcu i sierpniu zdarzały się w górach obfite opady śniegu. Właściciele hotelów i pensjonatów uskarżają się na zły sezon. Od dawnych lat frekwencja gości nie była tak małą, jak w roku obecnym.

* Rustem bey — Polakiem. Jak donosi *Slovensky Narod* z Cetyunii, znany z ostatniego konfliktu czarnogórsko-tureckiego Rustem bey, poseł turecki na dworzec króla Mikołaja, jest synem znanego polskiego powieściopisarza Czajkowskiego. Kiedy Czajkowski powrócił z Turcji do Rosyi, syn jego Alfred pozostał w Turcji i w armii tureckiej zrobił ładną karierę. Jako katolik, był on w ostatnich latach gubernatorem Libanonu, w Syrii. W ubiegłym roku Alfred Rustem bey zamianowany został posłem w Cetyunii.

* Wypadek tramwajowy. Z Medyolanu donoszą, że onegdaj zderzył się tam wóz tramwaju parowego z wozem, napełnionym wycieczkowcami, przy czym na miejscu zabite zostały dwie dziewczyny. Oprócz 7 osób, które ciężkie odniosły rany, palacz lokomotywy dostał pomieszczenia zmysłów i tylko siłą powstrzymał go od samobójstwa.

* Strajk listonoszów wybuchł w Belgradzie. Strajkujący domagają się podwyżki płacy.

* Wypadek na jeziorze. Na jeziorze Petersdorfer, w Meklemburgu, przy lądowaniu pasażerów z parowca wycieczkowego „Eugeniusz”, załamał się pomost, łączący wybrzeże z pokładem. 12 osób (kobiet i dzieci) wpadło do wody, ale je uratowano.

* Ekspedycja polarna pod wodzą kapitana Sadowa odpłynęła onegdaj z Archangielska.

* Majątek Suworina. Zmarły — jak to już donieśliśmy — wydawca i właściciel dziennika rosyjskiego *Nowego Wremieni*, Aleksey Suworin, znany wróg Polaków, dorobił się na godzinowym dziennikarstwie olbrzymiej fortuny. Syn biednego chłopca, nabył w r. 1878 za bardzo tanie pieniądze *Nowego Wremieni* i rozpoczął w nim zaciętką walkę przeciw Polakom, walkę, która mu się świetnie opłaciła. Został on w gotówce 4,000,000 rubli, trzy duże majątki ziemskie i kamienicę w Petersburgu.

Zarobił więc nieźle na Polakach!

* Mona Liza. Z Paryża donoszą: W dniu 22 b. m. minął rok od zaginięcia dzieła Leonarda z Muzeum Louvru. Mimo usiłowań policji, podjętych dla odzyskania obrazu, dotąd nie zdołano wykryć śladu. Sędzia Drioux, któremu powierzono prowadzenie śledztwa w tej sprawie, oświadczył w rozmowie z pewnym sprawozdawcą dziennikarskim, że mimo braku wszelkich rezultatów, dochodzeń dotąd nie przerwano. Ogólnie jednak stracono nadzieję, by policja zdołała odszukać zaginione dzieło, jedynie szczęśliwy przypadek może naprowadzić na ślad złoźczyńców, którzy je wykradli.

* Posag wnuczka Dickensa. Z Londynu donoszą: Składki publiczne, zebrane z powodu setnej rocznicy urodzenia Dickensa na korzyść jego pięciu wnuczek, zamknięto sumą, która pozwoli na wyposażenie każdej z wnuczek pisarza rentą w wysokości 2500 koron.

* Miliarderka amerykańska. Stuyresant Fish wydała w swej letniej posiadłości bal, w stylu Ludwika XVI. Odpowiednio przerobiono salę balową, w ogrodzie rozrzucono fontanny i grotty, oświetlone elektrycznością. Pani domu „odtworzyła postać” Maryi Antoniny, otaczając ją *cortège* 8 par. Koszta zabawy wyniosły przeszło 500,000 koron.

* Pływające sanatoria. W Rouen i Sopotach zaprowadzono okręty-sanatoria, które pływają wolno (2 węzły) wzdłuż wybrzeża. Na pokładzie znajdują się leżaki dla chorych nerwowych, niedokrewnych, wycieńczonych, przepracowanych, cierpiących na bezsenność i t. d. Wyniki leczenia, według obserwacji dr. Senatora, mają być znakomite. Zaletą takich podróży jest taniść w stosunku do podróży morskich w ścisłym sensie. Widok wybrzeża uspakaja odruchowo trwogę chorego, której doznaje zwykle na pełnym morzu. Skutkiem wolnej jazdy pacjenci nie dostają ataków morskiej choroby, wreszcie w razie burzy łatwo znaleźć szybkie i bezpieczne schronienie w pobliskich portach.

* Masowe zatrucie. W Guliano de Campagna koło Neapolu wydał burmistrz Piccola obiad, na którym podano lody. Po obiedzie dostało wielu gości silnych kurczów żołądkowych, wobec czego sprowadzono ich do szpitala. Tu 60 z gości w krótki czas po sprowadzeniu zmarło, reszta znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Sprawa dotychczas niewyjaśniona.

* Nowa sekta w Rosyi. Do synodu wpłynął referat areybiskupa Stefana z eparchii kurskiej, omawiający nową sektę, która powstała w gub. kurskiej pod nazwą „Stefanowszczyzna”. Twórcą nowej sekty jest mnich z monasteru suzdalskiego Stefan (Podgornyj). Wyznawcy sekty uznają mnicha Stefana za „świętego”. Stefanowscy uchylają się od małżeństwa lecz jednocześnie oddają się wyuzdaniu i rozpustocie, tłumacząc, że w ten sposób „oczyszczają duszę”.

* Tajemnicze domino w bufecie. Zabawny wypadek zdarzył się na dworskim balu maskowym w jednym z udzielnych księstw niemieckich. Zarządzający bufetem zauważył nadzwyczajny apetyt jednego z gości, wysokiego, czarnego domina. Fantastyczne poprostu ilości potraw zniknęły po za czarną maską. Nareszcie gość powstał i zginął w tłumie tancerzy. W dziesięć minut jednak zjawił się ponownie przy bufecie i zaczął zjadać, jakgdyby od tygodnia nie miał w ustach. Powtórzyło się to trzy razy, apetyt czarnej maski groził zagładą całemu bufetowi, to też starszy lokaj, ujrawszy po raz czwarty nadchodzące domino, zawiadomił o wszystkim mistrza ceremonii. Marszałek podszedł do gościa, prosząc go uprzejmie o pokazanie karty wejścia, a ponieważ czarne domino jej nie posiadało, zażądano zdjęcia maski. Czarne domino zakrywało... gwardzistę księcia. Zarządzono śledztwo i odkryto, iż żołnierze gwardji, trzymający straż w ogrodzie, znaleźli czarne domino, w które się kolejno ubierali i zakryci nim, dostawali się bez przeszkód do bufetu, gdzie bardzo wyraźnie okazywali uznanie sztuce kucharszów księżęcych.

* Bezskuteczne wezwania. Sejm Stanu Nevada, w północnej Ameryce, uchwalił przed laty, że zasądzonemu na śmierć zbrodniarzowi wolno wybrać jeden z dwóch rodzajów śmierci: albo szubienicę, albo rozstrzelanie. Przez długie lata nie zasądziły sądy w Nevada nikogo na śmierć. Aż teraz zasądzono niejakiego Hellmana. Dyrektor więzienia udał się do niego z zapytaniem, jaką śmierć wybiera? Ten odrzekł, że chce być rozstrzelany. Dyrektor ogłosił w gazetach, że wzywa pięciu dobrych strzelców do wykonania wyroku na Hellmana za wynagrodzeniem po 2 dolary. Nikt się nie zgłosił. Dyrektor w następnym ogłoszeniu podniósł honorarium do 5 dolarów. Nikt się nie zgłosił. Dyrektor udał się do sądu z zapytaniem, co ma zrobić. Sąd upoważnił go do podniesienia honorarium do 10 dolarów (50 koron). Nikt się nie zgłosił. Hellman stał na czele bandy złodziei, która ogłosiła, że któkolwiek ułatwi przeniesienie się na tamten świat Hellmanowi, tego wyeksponują w jego ślady. I oto w dziennikach amerykańskich toczą się teraz rozprawy nad tem, co teraz zrobić?

* Jaskinie gry w Berlinie. Policja berlińska wpadła w ostatnich czasach na ślad bardzo licznych jaskiń gry hazardowej w tem mieście. Możliwe dechodzenia wykazały, że w Berlinie istnieje kilkanaście wielkich klubów karianych, liczących kilkanaście podobnych jaskiń jest ogromna. W klubach tych przelewają się olbrzymie sumy. Jeden z większych klubów gry znajduje się w zachodniej części Berlina, na jednej z najbardziej ożywionych ulic i zajmuje cały budynek. Urządzenie sal klubowych kosztowało 150,000 marek. Klub liczy 150 członków, którzy płacą rocznie 60 marek jako wkładkę, co wynosi 9000 marek rocznie. Wydatki tego klubu wynoszą rocznie 200,000 marek, dochody zaś 320,000 marek. Na Boże Narodzenie rozdaje zarząd klubu wszystkim swoim członkom podarki, każdy wartości 90—120 marek, co wynosi więcej, aniżeli wkładki wszystkich członków. Dopłata do kuchni klubowej wynosi 30,000 m. rocznie. Oprócz tego zarząd klubu daje rocznie anonimowo duże sumy jako wsparcia lub dary rozmaitym stowarzyszeniom i organizacjom humanitarnym.

Klub ten czerpie swoje dochody wyłącznie z gry w karty. Według statutu klubu płaci się „kartowe” za godzinę, a wysokość tej opłaty zależy od samej gry. I tak np. za godzinę gry w pokera o 10 marek, płaci się 2 marki kartowego. Jeżeli zatem przy stole siedzi ośmiu graczy, którzy grają przez ośm godzin, to kartowe wynosi 128 marek. Przy bakaracie płaci się zwykle 5 marek za godzinę. Gra w bakarata trwa w tym klubie czasem i 12 godzin, a bierze w niej udział czasem kilkanaście osób. Są noce, podczas których kasa klubowa zyskuje z kartowego 1500—2000 marek, a dzieje się to bardzo często.

W klubach takich niema oczywiście ani zawodowych, ani fałszywych graczy w karty, a przynajmniej bardzo rzadko się trafiają. Gracze w tych klubach tworzą pewnego rodzaju „kastę” dla siebie, znając się doskonale i fałszywego gracza już po kilku godzinach gry demaskują.

Czem przyciągają do siebie te kluby tylu członków? Otóż nie samą grą w karty, gdyż tej uczą się członkowie dopiero wtedy, kiedy do takiego klubu wstępują. Ekskluzywne te kluby nęca ludzi głównie wspaniałymi urządzeniami wewnątrz i swobodną atmosferą, jaka w nich panuje. Nawet człowiek bogaty nie może sobie pozwolić na taki zbytek, jaki w klubach tych panuje, na całą gromadę usług,

stojących zawsze do usług gości i gotowych spełnić każde życzenie członka klubu.

Kluby te posiadają wspaniałe kuchnie, do których dokłada się rocznie po kilkudziesiąt tysięcy marek. Członek płaci za kolację n. p. 3 marki, a kolacja kosztuje 20—30 marek. Zdarza się też, że specjalnie zaproszeni goście nie za kolację nie płacą. A trzeba dodać, że goście jedzą i grymaszą, jak chcą. — Karty wszystko zapłacą. Kluby te są doskonałą szkołą zawodowych graczy w karty. Ludzie, którzy przed wstąpieniem do takiego klubu często kart nie mieli w ręku, stają się po pewnym czasie namiętnymi graczami i tracą potem całe majątki.

Kto zabiera te olbrzymie sumy, które się w klubach tych codziennie przegręwa? Napewno nie gracze. Nigdy się bowiem nie słyszy, żeby ktoś się wzbogacił grą w karty. Szczęście jest zmienne. Głównym szczęśliwym graczem jest zawsze sam klub, a olbrzymie uzyskane sumy wydaje on na ten zbytek ogromny, jaki tam panuje.

Berlin ma podobno dwanaście takich klubów, których dochody z kartowego wynoszą rocznie po przeszło 300,000 marek, co czyni około 3 miliony marek rocznie.

Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Krasieńskiego. Sprawozdanie dyrekcji gimnazjum II. w Tarnowie przynosi nam — obok części sprawozdawczej — dział literacki niezwykle interesujący, który potwierdza raz jeszcze, jak wielką przyszłość literaturze oddały okólniki Rady szkolnej krajowej, zalecające gromom profesorom opracowywanie i ogłaszanie na szpaltach „Sprawozdań” szkolnych odpowiednich rozpraw „jubileuszowych”. Ks. dr. Jan Wiślicki skreślił ciekawą szkic literacki p. t. „Ideały religijne Zygmunta Krasieńskiego”; Wincenty Korolewicz, podniósł wiersz: „Hold Zygmuntowi Krasieńskiemu”; wreszcie Edmund Bieder, baśń dramatyczną w jednym akcie p. t. „Trydion w krainie moga i krzyżów”. Utwór ten był odegrany przez nauczycieli i uczniów gimnazjum II. w Tarnowie na poranku jubileuszowym i wywarł niechybnie wielkie wrażenie.

Zygmunt Fedorowski: „Dziecko plantatora”. Opowiadanie z życia Ryszarda Taylora, wywiadowcy i detektywa z nad Red River. Lwów. 1912. Nakład Polskiego Tow. Pedagogicznego.

Jest to bardzo zajmujące opowiadanie, pełne interesujących szczegółów z życia Indian, które zwłaszcza chłopcy w wieku od 10—12 lat chętnie przeczytają. Autor umie barwnie i obrazowo prowadzić akcję, opisuje pięknie egzotyczny krajobraz, polowania, walki i życie czerwonooskórych. Treść zajmującą urozmaicają dobre, wykonane pięknie ilustracje.

Książeczkę należy polecić drobnej, czytającej „publiczności” w mundurkach, z jednym lub dwoma paskami srebrnymi na kołnierzu.

Jednoaktówka Reymonta. Warszawski „Teatr mały” wystawił onegdaj pierwszą sceniczną rzeź autora „Chłopów”, jednoaktówkę p. t. „Przegrana”.

Krytyka warszawska pisze o tym debiucie Reymonta na scenie, że autor dał rzecz nie nową, bladą, o sytuacji naturalnej i sztucznym dyalogu. Treścią „Przegranej” jest odwieczna historia męża, żony i „tego trzeciego”.

Z teatru donoszą nam: Po dwumiesięcznej nieobecności wraca w dniu dzisiejszym z Krynicy do Lwowa personalny dramatyczny teatr miejskiego. Po raz pierwszy po tak długiej przerwie ujrzemy naszych artystów w niedzielnym przedstawieniu „Krakowiaków i Górali” J. N. Kamińskiego. Przeliśny ten utwór, który w poprzednim sezonie osiągnął najwyższą cyfrę przedstawień, odegrany zostanie w tej samej wyborowej obsadzie, w jakiej grany był przedtem z udziałem zarówno artystów opery i operetki, jak dramatu. Przedstawienie „Krakowiaków” będzie zarazem pierwszym niedzielnym przedstawieniem popołudniowym po feriach wakacyjnych. Wieczorne przedstawienie wypełni melodyjna „Noc w Wenecyi” Jana Straussa, a w poniedziałek wraca na afisz teatralny wyborna komedia Ignacego Nikorowicza „W gołębniku” z udziałem pań: Gostyńskiej, Dobrzańskiej, Michnowskiej i Trapszo, oraz pp. Dobrzańskiego, Nowackiego, Rasińskiego i Ratschki w głównych rolach. „W gołębniku” grane będzie w przyszłym tygodniu dwukrotnie, t. j. w poniedziałek i we środę.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, dnia 29 sierpnia, „Wróg kobiet”, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — W piątek, dnia 30 sierpnia, „Krysia leńszcanka”, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno. — W sobotę, 31 sierpnia, „Cno-

liwa Zuzanna”, operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W niedzielę, 1 września, po południu „Krakowiacy i Górale”, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, muzyka K. Kurpińskiego. — W niedzielę, 1 września, o godzinie 7:30 wieczorem, „Noc w Wenecyi”, operetka w 3 aktach J. Straussa. — W poniedziałek, 2 września, pierwsze przedstawienie dramatu po powrocie z Krynicy „W gołębniku”, komedia w 3 aktach Ig. Nikorowicza. — We wtorek, 3 września, „Wróg kobiet”, operetka w 3 aktach Edmunda Eyslera. — We środę, 4 września, „W gołębniku”, komedia w 3 aktach Ig. Nikorowicza.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, dnia 30 sierpnia, „Warszawianka”, pieśń z r. 1831, zakończy „Sędzowie”, tragedia. W sobotę, 31 sierpnia, „Kobiety, gra i wino”, krotoczwila. W niedzielę 1 września, „Legion”, 9 scen dramatycznych. W poniedziałek 2 września, „Kobiety, gra i wino”, krotoczwila. We wtorek 3 września, „Paweł I.”, dramat. W środę 4 września, „Kobiety, gra i wino”, krotoczwila.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Józefa Czeremka, nauczycielem religii izraelskiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. św. Marcina we Lwowie; Eliokima Blaua, nauczycielem religii izraelskiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Kazimierza W. w Krakowie; Michała Wrzaka, nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły żeńskiej w Monasterzyskach; Piotra Czerwieca, nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Żywcu; Leokadyę Rzeszódzkównę, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Oświęcimiu; Józefa Karaszkiewicz, nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Baryszu; ks. Michała Skurg, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły w Limanowie; Anatola Jaworskiego, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Żółtanicach-Seredzilu; Wilhelminę Ostrowską, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej w Baryszu; ks. Stanisława Kocjana, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły męskiej im. Staszica w Tarnowie; Dawida Rubenzahla, nauczycielem religii izraelskiej 4-klasowej szkoły męskiej im. Piramowicza we Lwowie; Stanisława Migdała, nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Niepołomicach; Juliana Jaskowskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Żmigrodzie; Antoninę Paszkiewiczównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sasiadowicach; Antoniego Paszkiewicza, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Podzameczku; Anielę Pedykową i Helenę Buczaniewiczównę, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Medyce; Ignacego Wilkonia, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Albogowej; Władysława Kiełbasową, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Kozach; Zofię Brzeckową, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jelesni górnej; Michała Mleczkę, nauczycielem i Wiktoryę Kawulanek, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Uszwu; nauczycielkami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Janusza w Bilinec małej; Leopolda Hahna w Ostrowach baranowskich; Stanisława Orłowskiego w Bachórcu; Izydora Cześnikowskiego w Zarzezu; Juliana Kisielewicza w Drozdowicach; Michała Czopika w Tuczapach; Józefa Turzańskiego w Medwedowicach; Józefa Pawłowicza w Lesnej; Szymona Mryczkę w Beresce; Stanisława Wierzawickiego w Niegłowicach; Wincentego Michałkiewicza w Jarocinie; Ludwika Bocznia w Zalesiu; Maryana Gelinka w Zabłotowicach; Antoniego Rubla w Hrebenicach; Alfreda Osadzińskiego w Międzybrodziu lipnickim; Jana Misiaczka w Złotnikach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Klementynę Rublową w Hrebenicach; Eugenię Krokowską w Woli przemykowskiej; Stefanę Romaną w Sobnowie; Maryę Salekiewiczównę w Zalesiu; Maryę Krzemieniową w Wilkowicach; Stefanę Kopiczną w Nowej Wsi; Genowefę Kurkównę w Pikulicach; Agnieszkę Joppównę w Lubeni; Józefę Nowicką w Radziechowach; Felicyę Pawłowiczową w Lesnej; Bertę Buchsbaumową w Kossowie; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Franciszka Sysca w Biernej; Erwinu Poznańskiego w Juszczyne; Stefana Bielewicza w Starych Stawach; Weronikę Szymczykównę w Bucheicach; Helenę Marchukównę w Łęce siedleckiej; Stanisława Pytkę w Nieszkwicach małych; Jana Ingłota w Pyszowce; Pawła Ossowskiego w Bucykach; Edmunda Cwiakalskiego w Nowosiółce grzymałowskiej; Włodzimierza Ostapowicza w Zielonej; Franciszka Zielińskiego w Kłonicach; Szczęsnego Kuźniara w Siennej; Antoniego Brandysa w Skrudzinie; Agnieszkę Giełdową w Pogórskiej Woli; Stanisławę Haduchową w Jedruszkowicach; Cze-

gorza Sachrynia w Nowosiólkach kardynał-
skich; Edwarda Ostachowicza w Siechowcie;
Antoninę Daniłowiczową w Słobódce ad Oda-
je; Władysława Katyniską w Pogorzelsku;
Władysława Godowskiego w Hatowicach; Jó-
zefa Prazmowskię w Tonjach; Ignacego Po-
tęę w Wróblowej; Władysława Strusińskiego
w Komarówce.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Wa-
lenteo Natonskiego, nauczyciela kierującego,
ks. Władysława Kuropatwę, nauczyciela religii
rym. kat., Władysława Ziębę, Zenona
Ziębę i Józefa Jakubowskiego, nauczycieli
klasowej szkoły mieszanej w Wojniczu, na
równorzędne posady do 5-klasowej szkoły
mieszanej w Wojniczu; Wandę Fuxównę i Ma-
rię Fuxównę, nauczycielki 5-klasowej szkoły
mieszanej w Wojniczu, na równorzędne posady
do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Wojniczu;
Janusza Zbyszycyńskiego, nauczyciela kieru-
jącego i Antoniego Zajęca, nauczyciela 4-klasowej
szkoły mieszanej w Borzęcinie, na równorzędne
posady do 4-klasowej szkoły żeńskiej me-
skiej im. Władysława Jagiełły w Borzęcinie;
Janinę Hodakowską, nauczycielkę 4-klasowej
szkoły mieszanej w Borzęcinie, na równor-
zędną posadę do 4-klasowej szkoły żeńskiej
im. król. Jadwigi w Borzęcinie; Józefę Mi-
chałowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w
Lackiej Woli, na równorzędą posadę do
2-klasowej szkoły w Twierdzy; Maryę Li-
tyńską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Do-
jazdowie, na równorzędą posadę do 4-klasowej
szkoły w Dojazdowie; Karola Marczyka,
nauczyciela 1-klasowej szkoły w Mokrzanach,
na równorzędą posadę do szkoły w Szadem;
Jana Ryczkiewicza, nauczyciela 1-klasowej
szkoły w Kameszniczy dolnej, na równorzędą
posadę do szkoły w Łękawicy; Jana Gniwka,
nauczyciela 1-klasowej szkoły w Złotnikach,
na równorzędą posadę do szkoły w Surowej.

P. Minister wyznaczył i oświadczył reskry-
ptem z dnia 28 lipca b. r. l. 30.807 nadał
prywatnej 1-klasowej szkole ludowej ewan-
gelijskiej w Sewerynowce, w okręgu kołomyjskim,
w myśl § 72. państwowej ustawy
szkolnej prawo publiczności począwszy od
roku szkolnego 1912/13.

Rada szkolna krajowa zorganizowała
4-klasową szkołę ludową żeńską w Starym
Sączu, w okręgu nowosądeckim; drugą
szkołę 2-klasową w Potyliczu, w okręgu raw-
skim; przekształciła: 2-klasową szkołę w Po-
tyliczu, w okręgu rawskim na 4-klasową;
2-klasową szkołę Nr. XL w Krakowie na
Ludwinowie na 4-klasową; 1-klasowe szkoły
ludowe na 2-klasowe: w Brzozowej, w okręgu
tarnowskim; w Grabownicy, w okręgu
brzozowskim; w Hołobutowie, w okręgu
sryjskim.

Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem
Rady szkolnej krajowej przyznał na rok 1912
z fundacji pod nazwą „Fundusz szkół ludo-
wych z roku 1872“ jedno-razowe bezzwrotne
zasilki na budowę szkół następującym
gminom: Petlikowce nowe (okręg Buczacz)
500 K; Puźniki (okręg Buczacz) 500 K;
Niskołazy (okręg Buczacz) 500 K; Babice
(okręg Chrzanów) 800 K; Zabińce (okręg Hu-
siatyn) 800 K; Garby ad Kamionka wielka
(okręg Kołomyja) 800 K; Żeleznikowa (okręg
Nowy Sącz) 700 K; Jabłonów (okręg Pe-
czeniżyn) 500 K; Bzianka (okręg Sanok)
600 K; Rosochowacice (okręg Skala) 800 K;
Szufnarowa (okręg Strzyżów) 800 K; Klim-
kowce (okręg Zbaraż) 800 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę
p. t. „Fizyka dla szkół wydziałowych, opar-
owana przez Medarda Kaweckiego i Karola
Zajkowskiego“ w poczet książek dozwolo-
nych do użytku w szkołach wydziałowych.
Cena egzemplarza oprawnego 1 K 60 h.

Rada szkolna krajowa zaliczyła cza-
sopismo pod tytułem „Учитель“, wydawane
przez ruskie Towarzystwo pedagogiczne we
Lwowie, w poczet wydawnictw, polecanych do
bibliotek okręgowych.

Wzrost uzdrowisk polskich Krynica.

W sierpniu 1912.

(Ciąg dalszy).

Krynica ma nie tylko piękne i starannie
zręcznie parki, ale stara się także ozdobić
pomnikami, nadającymi uzdrowisku cechę
świątyni, na których spoczywa z zadowoleniem
nie samo oko, lecz i myśl przechodnia.
Dziś pięknym, sympatycznym i pełnym
życia ta niewyszukana prostota symbolu
i umieszczony przy głównym deptaku biust
ama Mickiewicza (pomysł artysty-rzeź-
biarza A. Popiela), który na stopniach pie-
stału wieńczy dziewięć polskie: piękna
młodziwka z wianem kwiatów polnych w
rękach, Stylowa „Laska J. I. Kraszew-
skiego“ z jego popiersiem, zbudowana w r.
1899 na pamiątkę jego pobytu w Krynicy
(r. 1866), znajduje się w parku na Ed-
wardówce za łązkami borowinowemi. —
Dziś ładnie ujęty i na tle zieleni lasu do-
mieszony jest pomnik prof. dr. Jó-
zefa Dettla (dłuta M. Zawiejskiego), którego
nazwisko nazywają „wskrzęsiatelem Krynicy“.

A już wprost przesłuchanie jest ulokowana
statua Matki Boskiej w parku, do której
wśród drzew równo wycięta, strzelista wzwym
wiedzie droga, co czyni wrażenie, jakoby
wstępująca w niebo tym jasnym szlakiem
Matka Boża, zatrzymała się umyślnie na bia-
łym piedestalu, by ztamtąd błogosławić
Krynicy. Gustowne są także kioski ponad
źródłami wód: zrodem Słotwińskim, Józefa,
Jana... Dla zapalonych wycieczkowców i pie-
churów, którzy żyć by nie mogli, nie prze-
mierzywszy codziennie według krokomierza pe-
wną znaczną ilość kilometrów, posiada oko-
lica Krynicy dużo punktów przyciągających.
Są bliższe wycieczki na Józefówkę i Wojna-
czkę, a ztamtąd wygodną ścieżką na szczyt
„Huzarów“ (860 m. n. p. m.) z w. dukiem bar-
dzo pięknym na Tatry; prócz tego na Kop-
ciową, do parku K. Pułaskiego, do wodospa-
du „Czarnego Potoku“, gdzie powozem doje-
chać można, wreszcie na niezbyt uciążliwą i
wysoką, z nazwą swą zupełnie niecelującą
„Górę Krzyżową“ (813 m. n. p. m.).

Dla zawodowych „szczytówków“ jest
także coś specjalnego: w odległości kilkun-
astu kilometrów najwyższa w okolicy góra
Jaworyna (1116 m. n. p. m.) z „Dyabelskim
kamieniem“, którego arcykunsztowne prze-
wrócenie ciężką podstawą głazu ku górze
słusznie lud uważa za dzieło szatana.

Dla miłośników wycieczek dalszych o
ilości kilometrów z końcówką na „naście“,
jest stacja kolei Muszyna, miasteczko nad
Popradem — z ruinami zamku niegdyś staro-
ścińskiego — z kądem niedawna jeszcze
trzeba było do Krynicy dojeżdżać powozem;
dalej: sąsiedni zakład zdrojowo-kąpielowy Że-
giestów (stacja kolei), gdzie także w ciągu
2 godzin dojechać można z Krynicy powo-
zem. Kto chce się wybrać poza granicę wę-
gierską, może wyjechać do Bardyowa (za-
kład kąpielowy szczawy żelazistej), do Lubló
(miasteczko na Spiszu, także opodal kąpeli-
owego zakładu), do Palocsa obok Orłowa (27
km. przez Leluchów).

Gdy mowa o przechadzkach i spacerach,
choćby tylko miejscowych, z przykrością
uderzamy w stronę drugą, którą jedynie
tylko, by co rychlej zaradzić złemu, zmącić
muszę ten zgodny akord pochwał.

Oto byłoby bardzo pożądanem: staran-
niejsze, troskliwsze dróg i deptaków utrzy-
mywanie i większy na nich porządek. Do-
rzną egzekutywą porządku publicznego jest,
jak wiadomo, straż bezpieczeństwa, czyli t. zw.
policja, a ta ma stanowczo za mało funkcyj-
naryuszów, przytem dosyć słabozarnych i źle
wyszkolonych.

Należy także dla poprawy tych stosun-
ków zaznaczyć, że wiele domów mieszkal-
nych jest z pojęciem porządku, jakiego dziś
przeciętny Europejczyk wymaga, w rozdźwię-
ku bardzo znacznym, co koniecznie być musi
dobrej sławy Krynicy, usunięte być musi.
Upamiętnięta też być musi raz narazem sta-
wna rudera zwana „Zamkiem“ (?), który
swych dobrze zasłużonych ruin już od lat
kilku doczekać się nie może.

Możeby się tu również zastosować dała
recepta, która ze znakomitym skutkiem po-
służyła ongiś Wiedeńczykom do usunięcia
t. zw. „Springer-Ruiny“, szpeczącej jedną z
pryncypalnych ulic. W każdym numerze naj-
pożytniejszej z gazet (nie pomnę której)
umieszczano codziennie, pióra najdowcipniej-
szych satyryków czterowiersz o owej rudery;
kropla co granit wydrążyła, zlamana w stosun-
kowo dosyć krótkim czasie zatwardziałość
uporu czynników decydujących i usunięto
wreszcie nienawistną a tak zaciętrzewioną w
swem trwaniu ruinę ku ogólnemu wielkiemu
gaudium.

Może za długo trochę i z krzywdą dla
niej zatrzymałem się obok ujemnych stron
Krynicy, a należy się przecież, choć pobieżna
wzmianka wielu innym rzeczom dodatnim.
Do takich zaliczam na pierwszym miejscu
stały teatr w sezonie głównym w osobnym
budynku. Teatr — to powiedziane za mało!
nasz wyborny, stołeczny teatr lwowski wraz
z nieodstępny, (który oby żył i strzegł go
wiecznie!) kontrolerem Ringlerem. Jakże miło
po całodziennem obcowaniu z przyrodą spe-
dzić wieczór w świątyni, (którą nazwać moż-
naby gontyną) szczerą, czystą i bez mdłych
prowinencyonalnych surogatów sztuki, gdzie
ze s. eny płynnie wprost w duszę nieskazana
poetyza „Warszawianki“, gdzie Gostyńska w
„Romantycznej wdówie“ Bogusławskiego
wraz z godnym jej zespolem z artystem nie-
zrównanym chroni wiekowej patyny, gdzie
w „Safandulach“ Chmieliński jest najszlache-
tniejszym rojalistą, Antoniewski zszartym
Jakobinem a Feldman największym w świe-
cie safandulą, wywołującym każdym niemal
odezwaniem się i gestem salwę śmiechu w
audytorjum, którego nawet taki synalek
urwis, jak Nowacki, nie zdoła wyprowadzić z
równowagi. W tem otoczeniu p. Trapszo jest
tak lubą, rozkapryszoną dziewczką, że chcia-
łoby się zlekceważyć przedział między sceną
i za tę grę cyzelowaną do szeregów naj-
drobniejszych uściskać ją mocno i serdecznie.
Ten rodzaj uznania powinien być przyjęty
dobrze w uzdrowisku, gdzie z reguły formy
tracą swą lodowatą i sztywność.

Ktoś powiedział (miał może troszkę słu-
szności), że aktorzy grają tu z pewną non-
szalancją, za swobodnie. A maie to właśnie
usposobienie jak najlepiej, że oni także wyzwo-
leli choć na czas krótki z atmosfery pobie-
lanych grobów, oddychając pełną pierśią
zdrowem, górskim powietrzem, czują się i
na scenie więcej ludźmi niż misternymi ma-
nekinami teatralnego aparatu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

— P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh
opuszcza w tych dniach Kaltenleutgeben i
przyjedzie do Wiednia.

— Wczoraj upłynął termin zgłaszania
się posłów do udziału w kongresie eu-
charystycznym. Do wczorajszego dnia
zgłosiło się 90 posłów.

— Subkomitet komisji dla ubez-
pieczenia społecznego zbierze się 17 wrze-
śnia i konferencye swoje będzie od tego
czasu kontynuował w szybszym tempie. Ko-
misja dla ubezpieczenia społecznego zbierze
się dopiero po załatwieniu przedłożenia w
subkomitecie.

— Według doniesień z Pragi, rokowa-
nia ugodowe czesko-niemieckie zo-
staną podjęte 5 września.

Zgromadzenie czesko-narodowych orga-
nizacji w Opawie uchwalilo, sby do kom-
pleksu kwestyj ugodowych wciągnięto także
uregulowanie spraw językowych na Szląsku.

— O stanie zdrowia cesarza Wil-
helma donoszą, że objawy zapalenia uste-
pują, bole również; do kompletnego wyzdrowie-
nia minie jeszcze kilka dni. Cesarz wczoraj
przed południem odbył dłuższy spacer.

— Do Drezn przybył wczoraj nastę-
pca tronu niemieckiego. W nowym ratuszu
odbyło się uroczyste przyjęcie. Starszy bur-
mistrz w mowie swej wyraził ubolewanie, z
powodu że cesarz z powodu choroby nie może
wziąć udziału w uroczystości otwarcia ra-
tusza.

Takie samo ubolewanie wyraził również
król saski, który przemawiał po burmistrzu.

O godzinie 5 odbył się w Zamku kró-
lewskim obiad galowy, a po obiedzie *soiré*
w sali marmurowej.

— *Berl. Tagebl.* w depeszy z Peters-
burga podaje następujący program podró-
ży cara z rodziną: Dnia 6 września car
z rodziną uda się z Peterhofu do Moskwy,
ztamtąd do Borodina, w celu wzięcia udziału
w uroczystościach ku pamięci bitwy wojsk
rossyjskich z Napoleonem, a po dwu dniach
wróci na podobne uroczystości do Moskwy.
Następnie wyjedzie na 4 tygodni do Liwadii,
a około 15 października powróci do Carskiego
Sioła.

— W listopadzie w Moskwie odbędzie
się wszechrossyjski zjazd październi-
kowców.

— *Temps* wywodzi, że prezes ministrów
francuskich, Poincaré, w przemowie swej
jaką miał w Longwy, z okazji poświęcenia
pomnika poległych w r. 1870, uniknąć po-
trafił wszelkich okazji politycznych i że mo-
wa świadczy o rozumnej powściągliwości
francuskiego męża stanu. Ministerjalny or-
gan dodaje, że Poincaré przed otwarciem
parlamentu, co nastąpi w październiku, nie
będzie już ani razu przemawiał publicznie.
To milczenie, ma być zdaniem *Tempsa*, nie-
mą odpowiedzią pod adresem tej części pra-
sy niemieckiej, która znaczenie polityczne
niedawnej podróży prezesa ministrów do Pe-
tersburga i Moskwy chciała tendencyjnie
obniżyć.

— Z powodu niepokojących wiadomo-
ści z Nikaraguy, rząd amerykański wysłał
tam 10 pułk piechoty w pełnej sile wo-
jennej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 29 sierpnia. (Tel. prywatny.) W
sprawie bandyty Józefowicza sędzia śledczy
po przesłuchaniu wielu świadków i oficyała
policji Schröttera ustalił, że Józefowicz
strzelał nie w powietrze, jak twierdzi, lecz
do ścigających go i on to zranil trzema
strzałami oficyała Schröttera, a następnie
strzelił do siebie. Józefowicz prawdopodobnie
straci prawe oko.

Wiedeń, 29 sierpnia. *Corr. Austria*
donosi: Jak się dowiadujemy, bawiarz w
Wiedniu duchownym przedstawicielem Rusi-
nów, należących do obrządku grecko-katoli-
ckiego, z rozstrzygających kół kościelnych
podano do wiadomości, że żądanie niektórych
posłów ruskich do Rady państwa co do spe-

cialnych zaproszeń na uroczystości końcowe
kongresu eucharystycznego nie może być u-
względnione. Należy tu zaznaczyć, że komi-
tet kongresu eucharystycznego przy rozsyła-
niu zaproszeń do członków Rady państwa z
największą dokładnością przestrzegając używa-
nia języka kościelnego. Jeśli więc posłowie
ruscy wytykają zawartość w zaproszeniu sło-
wa rzymsko-katolicki, to polega to na błęd-
nym zapatrywaniu. Dalej wskazać wypada,
że Kościół katolicki od dawien dawna za-
wsze w sprawach tak dogmatycznych, jak
prawnych posługuje się wyrazami rzymsko-
katolicki, pod którą to nazwą rozumie się
wszystkich katolików, którzy uznają Papieża,
jako głowę Kościoła. Co do rozróżniania
obrazków, to w terminologii kościelnej ni-
gdy nie używa się wyrazów rzymsko-katoli-
cki, lecz oznacza się je jako: łaciński, gre-
cki, ormiański i t. d. Jako przykład przy-
toczyć jeszcze należy, że jeśli jakiś biskup,
który należy do innego obrządku, nie łaci-
ńskiego, mianowany zostanie kardynałem,
to musi jako tytuł oficjalny, nosić tytuł:
Kardynał świętej rzymsko-katolickiej Kongre-
gacyi.

Goryeya, 29 sierpnia. Były ambasador
austro-węgierski w Konstantynopolu. hr. Ca-
lice, umarł tu dziś rano.

N. Czerkask, 29 sierpnia. (Tel. prywatny.)
Wojenny sąd okręgowy skazał Awguczenkę,
który zrabował 11.000 rubli z filii pocztow-
wej w Samarze, na śmierć.

Lomża, 29 sierpnia. (Tel. prywatny.) One-
gdaj dokonano zabójstwa policyanta Andrzeja
Książka. Sprawcy zbiegli.

Berlin, 29 sierpnia. Połączenie tele-
graficzne z Anglią przywrócono wczoraj o
godzinie 3-ciej po południu.

London, 29 sierpnia. Wczoraj po po-
łudniu nadeszły z Norwiche telegramy z opi-
sem strasznego spustoszenia i wielkiej nędzy.
Ruch kolejowy zupełnie przerwany, ruch han-
dlowy ustał, tysiące bezdomnych zakwatero-
wano w szkołach i kaplicach. W różnych
budynkach woda dotarła do wnętrza poko-
jów. Policja ratuje na łodziach mieszkańców
zagrożonych domów. Urzędnicy wodociągów
obawiają się, że braknie wody do picia i
ostrzegają ludność, aby zużywała jak naj-
mniej wody; nie funkcjonują bowiem wsku-
tek powodzi pompy. Szkody w ogrodach wa-
rzywnych są ogromne. Wyginęły tysiące ka-
narków, z których Norwich słynie. W dwu
miejscach wycieczkowych odcięci są wycie-
czkowcy od połączenia kolejowego.

Waszyngton, 29 sierpnia. X. pułk
piechoty stanął w ciągu 48 godzin w Nika-
ragua i ustawiony będzie wzdłuż linii kole-
jowej. Zamordowanie dwu Amerykanów zwró-
ciło znów uwagę na poprzednie doniesienia,
według których żołnierze mordują i palą,
napadają na kobiety i dzieci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 sierpnia 1912. Zamknię-
cie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut
30. Akcje austriackiego Zakładu kredyto-
wego: 848.50, Akcje węgierskiego Zakładu
kredytowego 849.50, Akcje Anglobanku
335.25, Akcje Unionbanku 616.50, Akcje
Länderbanku 533.50, Akcje Bankvereinu
538.50, Akcje Bodencredit 1307.—, Akcje
galicyjskiego Banku hipotecznego 680.—,
Akcje kolei państwowych 713.—, Akcje
kolei Południowej 104.75, Akcje kolei Elbe-
thal —.—, Akcje kolei Północnej 49.30,
Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje
Alpiny 1044.75, Akcje Rima Muranyi 778.—,
Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3326.—,
Akcje Fabryki broni 1131.—, Akcje Ture-
ckie tytoniowe 339.75, Akcje Galicyjsko-
karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 821.—,
Obligacje węgierskiej indemnizacyi —.—,
Renta majowa 87.10, Austriacka Renta koronowa
87.10, Węgierska Renta koronowa
87.10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredyto-
wego ziemskiego 86.—, 4 prc. Listy Banku
hipotecznego 89.75, 4 i pół prc. Listy Ban-
ku hipotecznego 97.25, 5-prc. Listy Banku
hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku kra-
jowego 88.35, 4 i pół prc. Listy Banku
krajowego 97.25, 4-procentowe Galicyjskie
obligacje propinacyjne 96.50, 4-prc. Gali-
cyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 86.50,
4-prc. pożyczka m. Lwowa 91.25, Losy ture-
ckie 244.—, Marki 117.83, Rubel 254.45,
5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 105.10,
Akcje praskiego Banku kredytowego (placo-
no) —.—, Skoda 768.50, Pożyczka miasta
Krakowa 1903 84.10, Galicyjski Bank ziem-
ski 99.25.

Uspობienie silne pomimo podwyżki
angielskiego dyskonta. Montany ożywione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADEŚLANE.

W Zakładzie naukowym z prawami szkół publicznych im. W. Niedziałkowskiej w pięciu klasach gimnazjum realnego, w liceum i w szkole normalnej wpisy uczniowie dochodzących i pensjonarek rozpoczynają się z dniem 30 sierpnia b. r. Egzamina wstępne dnia 3-go września. Lekcje dnia 5 września. Lwów, ul. Kopernika 1 20.

Fryzyerka
MARYA LECHOWA
poleca P. T. Paniom swe usługi
ulica Łyczakowska 1. 64.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1912.

I. Akcje za sztukę.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	676 -- 684 --
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	412 -- 418 --
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	535 -- 540 --
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	464 -- 472 --
II. Listy zastawne za 100 Koron.	
(bez kuponu bieżącego)	
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	---
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	97 -- 97-70
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	89-50 90-20
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	97-20 97-90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88-50 89-50
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98 -- 98-70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	98 -- 98-70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	97-50 98-20
Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	95 --
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 4 1/2 l.	94 --
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	86-30 87 --
III. Obligacje za 100 koron.	
(bez kuponu bieżącego)	
Galic. fund. propin. 4 pr.	96-30 97 --
Bukow. fund. propin. 5 pr.	---
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	95-50 96-20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	86-10 86-80
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	86 -- 86-70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	87 -- 87-70
4 pr. z r. 1908	85-50 86-20
miasta Lwowa 4 pr.	---
4 pr.	88 -- 88-70
Krakowa 4 pr.	84-70 85-40
IV. Monety.	
Dukat cesarski	11-36 11-46
20 frankówka	19-18 19-32
100 rubli rosyjskich srebrnych	252 -- 254 --
100 " papierowych	254-30 255-50
100 marek niemieckich	117-60 117-90

1) Kupony opłacają 1 1/2% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą
wydaje Biuro miastowe
C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)
o b e c n i e
ul. Jagiellońska Nr. 3.
— 234. — Telefon — 234. —
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 26 sierpnia 1912.

A. Ogólny dług państwa.	
płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87 -- 87-20
styczeń-lipiec	87 -- 87-20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	90-20 90-40
kwiecień-październik	90-20 91-40
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	287 -- 289 --
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1570 -- 1630 --
z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	444 -- 456 --
z r. 1864 po 100 zł.	611 -- 623 --
z r. 1864 po 50 zł.	318 -- 324 --
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112-75 112-95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87 -- 87-20
C. Obligacje kolejowe.	
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87-50 88-50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109 -- 110 --
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	106-75 107-75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	86-65 87-65
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	87 -- 88 --
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	431-50 435-50
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	101-80 120-75
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88-20 89-20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88-20 89-20
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86-60 87-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	95-55 96-55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	94 -- 95 --
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	94-25 95-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	93-50 94-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	93-50 94-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	94-50 95-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	93-75 94-75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	88-60 89-60

WYKAZ
pięciu liczb wyciągniętych
w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 28 sierpnia 1912.
1 — 21 — 83 — 9 — 84
W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładów pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądali i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnięcia pobrali.
Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącą Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.
Następne ciągnięcia we Lwowie odbędą się dnia 11 i 25 września 1912.
Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

ASNYKA 7, II. PIĘTRO.
6 albo 4 pokoje
z przynależnościami
balkon, elektryka.
Tanio do wynajęcia
zaraz.
Wiadomość tamże, parter na prawo
Przyjechali do Lwowa
dnia 29 sierpnia 1912.
Hotel George'a. Pp. F. hr. Ryszczewski z Czech. B. Orzechowicz z Kalinkowa, J. Jurysta z Rówowie.
Hotel Europejski. Pp. M. Czarkowski z Rosyi, L. Czernocki z Rosyi. W. Jaworski z Rosyi, T. Krzyżanowski z Rosyi.
Hotel Imperial. Pp. S. Mnisek z Turcji, Udrycki ze Skordna.
Hotel Austria. P. S. Wołoszynowski z Rosyi.
Hotel Narodna Hostynnyca. Pp. W. St. Jan z Rusowa, J. Tyszowicki z Dołholuki.
Hotel Savoy. P. W. Szatujdewicz z Tulska.

Korona waluta.	płać	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	87 --	88 --
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109-80	110-80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr. w wal. kor. 4 pr.	107-55	107-75
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423-75	435-75
50 zł. (100 kor.)	210-50	216-50
obl. pr. regul. Ciszy 4 pr.	296 --	305 --
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 pr.	86-85	87-85
Kroacyi i Sławonii	86-50	87-50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100-25	101 --
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90 --	91 --
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	86-50	87-50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96-50	97-50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	---	---
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	119 --	129 --
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	243 --	246 --
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. 1889 3 pr.	281 -- 293 --	260-50 272-50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	98-75	99-75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99-10	100-10
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	86 --	87 --
" " " " 4 pr. los 41 l.	94-50	95-50
" " " " 4 pr. starsze	96-20	97-20
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98 --	99 --
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110 --	---
" " " " los. 50 l. 4 1/2 pr.	97-25	98-25
" " " " 60 l. 4 pr.	89-75	90-75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	97-25	98-25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4 1/2 pr.	94-75	95-25
Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr.	86-50	87-50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93-90	94-90
" " " " 50 lat w.k. 4 pr.	94 --	95 --
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	81 --	82 --
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 złr. 4 pr.	86-55	87-55
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 pr.	100 --	---
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113-15	114-15
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	112-25	113-25

Korona waluta.	płać	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	31 --	35 --
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	486 --	498 --
Clary 40 złr. m. k.	190 --	210 --
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	69-50	71 --
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	55-25	57 --
" " " " węg. Tow. 5 złr.	34-75	40 --
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 złr.	82 --	85 --
J. Akcje Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333-25	334 --
Gal. banku dla handlu i przem. 200 złr.	414 --	41 --
Peszt. Banku handlu i przem.	397-5	398 --
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	645-50	64 --
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	849 --	85 --
Dolno-aust. tow. esk. 400 kor.	779 --	78 --
Gal. banku hip. 200 złr.	676 --	68 --
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532-25	54 --
" Austro-węg. 1400 kor.	2097 --	210 --
Związku (Unionbank) 200 zł.	614-50	61 --
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275 --	27 --
Zivnostenska banka 100 złr.	280-50	28 --
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. koleji lok. akc. pierw. 200 złr.	448 --	449 --
" " " " akc. zakł. 200 złr.	423 --	427 --
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1351 --	1361 --
Kolej półn. Ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4915 --	4935 --
Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385 --	390 --
Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	530 --	533 --
Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295 --	305 --
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1038-50	1039-50
Prag. Tow. żelazn. przem. 200 złr.	3277 --	3288 --
Tow. kopalni węgla w Brax 100 złr.	822 --	820 --
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	268 --	271 --
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	823 --	830 --
Schodniey 500 kor.	484 --	487-20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	340 --	342 --
M. Wexle.		
Niemieckie Banki	117-75	117-95
Włoskie Banki	94-45	94-65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	24-10 1/2	24-14 1/2
Paryż za 100 franków	95-35	95-52 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254-25	255-25
Szwajcarskie Banki	95-27 1/2	95-47 1/2
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11-38	11-42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	---	---
20-frankówka	19-10	19-13
20-markówka	23-55	23-60
Rosyjski półimperyal	---	---
Niem. banknoty za 100 marek	117-75	117-95
Włoskie banknoty za 100 lir	94-40	94-65
Ruble	254 --	255 --

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.
L. cz. E 532/12 (7) (10588)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Antoniego Höfnera w Pöchendorf, odbędzie się dnia 14 września 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bolechowie licytacja realności lwh. 484 (ogród) i 3/4 części realności lwh. 462 to jest domu i ogrodu w Wołoskiej wsi wraz z przynależnościami składającymi się z obrotu, studni, drzew i ogrodzenia.
I. R. alność lwh. 484 gm. Wołoska wieś jest oceniona na 704 kor., II. 3/4 części realności lwh. 462 gm. Wołoska wieś jest oceniona na 675 kor. i przynależności ad 2. na 48 koron 75 hal.
Najniższa cena wynosi: ad I. kwotę 469 koron, ad II. kwotę 482 kor. 50 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub

ożary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstana, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszczą w obręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bolechów, dnia 23 lipca 1912.
L. cz. E. 898/12 (10590)
Edykt licytacyjny.
Dnia 5 września 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Chodorowie licytacja realności objętej lwh. 594 ks. gm. Chodorów wraz z przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1454 kor.
Najniższa cena wynosi 727 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Chodorów, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. E. 782/12 (7) (10498 2--2)
Edykt licytacyjny.
Dnia 23 września 1912 o godz. 11 przed południem, odbędzie w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Sanoku licytacja realności objętej lwh. 517 ks. gr. gm. kat. Sanok składającej się z parceli bud. 490 i pgr. lk. 85/1, 86/1, 87/1, 85 3, 86 2, 86 4, 87 2 Nr. domu 293 wraz z przynależnościami składającymi się według protokołu oszacowania z dnia 29 kwietnia 1912 E 782/12.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 32.852 kor. 80 h., a z potrąceniem dożywocie na kwotę 31 805 koron 70 hal.
Najniższa cena wynosi 20.416 kor. 87 h. zgodnie z wnioskiem wierzyciela, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i za które się przynajmniej Tow. zal. roln. w Przemyślu w kwocie 16 kor. 80 h., nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, 26 lipca 1912.
L. cz. E. 780/5 (5) (10606)
Edykt licytacyjny.
Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Husiatynie, odbędzie się dnia 19 września 1912 o godzinie 10 przed

południem w biurze Nr. 12, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności: a) lwh. 473 księgi gruntowej Plebanówka składającej się z pg. lk. 928 1, 71 3, 251/1, 251 3, 587, 770, 1261/2, 147 1/1, 928/2 pb. 33/2 obszaru 1 a. 69 m² z chatą, jępianką, budynkiem gospodarczym i stodołą; b) lwh. 635 ks. gr. Plebanówka składającej się z pgr. lk. 960 1, 960/2.
Wartość szacunkowa: ad a) 6250 kor., ad b) 1800 kor.
Najniższa oferta ad a) 4636 koron ad b) 1240 koron.
Do realności lwh. 473 ks. gr. Plebanówka należą następujące przynależności: plony, parkan 16 m.² z miękkich desek 58 drzewek owocowych oszacowane na 703 kor. do lwh. 635 konopie, oszacowane na 60 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Trembowa, dnia 5 sierpnia 1912.
L. 1577/912 A. (10515)
Ogłoszenie.
Krajowy Szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytację ofertową na dostawę mleka świeżego, pełnego (niezbieranego) 2 rok 1913.
Dostawa mleka wynosi od lipca do końca października około 730—950 litrów w innych zaś miesiącach około 1000—1100 litrów dziennie.
Mleko ma być dostarczane do Szpitala

nie najpóźniej do godziny 9 rano, zaś po południu do godziny 5. Po południu awa może obejmować najwyżej 1/4 część ziennego zapotrzebowania.

Opieczątowane oferty, osteplowane znaczkami na 1 koronę wraz z potwierdzeniem, że oferent złożył wadium w wysokości 5 pr. wartości rocznej dostawy w ksie szpitalnej należy wnosić do dyrekcji Szpitala do dnia 10 września b. r. do godziny 12 w południe.

Oferenta obowiązuje oferta od dnia jej złożenia, zaś szpital od dnia zatwierdzenia przez Wydział krajowy.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1912.
Dyrektor kraj. Szpitala powszechnego we Lwowie

w zastępstwie:
Dr. Lenartowicz.

L. cz. E. 624/11. (16) (10593)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Frysztaku, zastąpionego przez c. k. notariusza Kordaszewskiego odbędzie się dnia 25 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 1. — 71 i 2. — 168 gm. Zawadka wraz z przynależnościami, składającymi się ad 1. około 70 jodeł, ad 2. około 30 jodeł.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1. — 3196 kor. 93 h., 2. — 3074 kor. 94 h., przynależności zaś na 1. — 150 kor., 2. — 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. — 2231 kor. 29 h., 2. — 2083 kor. 29 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Frysztak, dnia 11 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1143/12 (10638)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Herscha Blechera w Jabłonowie, odbędzie się dnia 18 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja:

I. realności obj. lwh. 211 kg. Stopeczatów (składającej się z pbud. lk. 134 i gr. 403/2 obszaru 165 sążni),

II. realności obj. lwh. 212 kg. Stopczatów (składającej się z pgr. 404 i 405 obszaru 1076 sążni) wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad I. na 647 kor. 50 hal., ad II. na 1614 kor., przynależności zaś: ad I. na 36 kor., ad II. na 81 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 455 kor. 66 hal., ad II. 1130 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszym zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Jabłonów, dnia 13 lipca 1912.

L. cz. E. 121/12 (8) (10592)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Frysztaku, zastąpionego przez c. k. notariusza Kordaszewskiego, odbędzie się dnia 23 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 30/1920 części realności lwh. 31, 131, 182 i 15/1920 części realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Glinik góraj objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 11 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1349/12 (9) (10591)
Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Chodorowie licytacja 1/6 części realności obj. lwh. 1 ks. gr. gm. Borodzyce składającej się z pb. 63/1 i 16/2 oraz gr. lkat. 42/1 i 42/2

wraz z przynależnościami składającymi się z 9 drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 173 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 116 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 28 lipca 1912.

L. 3185/12 (10649)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy węgla kamiennego dla c. k. Zakładu kar. dla mężczyzn we Lwowie na rok 1913 rozpisuje się licytację ofertową.

Zapotrzebowanie roczne węgla wynosi około 35 wagonów.

Pisemne należycie osteplowane i opieczątowane oferty przy równoczesnym złożeniu wadium w wysokości 5 pr. od oferowanej wartości w gotówce lub papierach wartościowych mają być wniesione na ręce Zarządu c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 16 września b. r. do 12 godziny w południe.

Oferty mają być przez oferenta własnoręcznie podpisane i nazwiska z dołączonym podaniem miejsca zamieszkania zapatrzone, zawierać mają żadaną cenę w cyfrach i słowach za 100 kg. węgla: „loco Zakład karny we Lwowie“ resp. „loco Zakład karny w Drohobyczu“, tudzież i oświadczenie, że oferentowi znane są warunki kontraktu i że się im bezwarunkowo poddaje.

Blizszych wyjaśnień warunków dostawy udziela podpisany Zarząd w godzinach urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 września b. r. o godzinie 12 w południe w Dyrekcji c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie przyjezem oferenci obecni być mogą.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum nie pokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyrażonego terminu nadesłane — nie będą uwzględnione.

Oferenta otwiera ofertę od dnia wniesienia c. k. Szarbu państwa zaś dopiero od dnia zatwierdzenia oddania dostawy.

C. k. Zarząd Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.
Lwów, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. E. 495/12 (8) (10648)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV tutejszego sądu licytacja realności lwh. 722 i 1/3 oraz 2/8 z 1/3 części realności lwh. 95 gm. Macoszyn.

Realność lwh. 722 oceniono na 59 kor. 50 h., zaś realność lwh. 95 wraz z przynależnościami na 781 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 722 — 39 kor. 74 h., zaś co do realności lwh. 95 gm. Macoszyn 520 kor. 6 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. E. 897/11 (21) (10639 1—3)
Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połow realności obj. lwh. a) 94, b) 451 gm. Wielkopole Bernarda Gerlego i połow lwh. c) 392, d) 568 i e) 654 tej gminy Jakóba Gerlego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 6305 kor., ad b) na 80 kor., ad c) na 1605 kor., ad d) na 175 kor., ad e) na 145 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3491 kor. 33 hal., ad b) 52 kor. 66 hal., ad c) 1070 kor., ad d) 116 kor. 66 hal., ad e) 96 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozwiązanie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podjętym.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, świadcząc o będąc o dających wyrażeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybiecie na tablicy sądownej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu, a jeśli wyemigrowali i nie wskazali tamże sądownego pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Janów, dnia 1 sierpnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 12.352 (12487 3—3)
Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie sanockim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 30 września, dla grupy gmin miejskich na 1 października, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 2 października, dla grupy większych posiadłości na 7 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie sanockim wybierają:

grupa największych posiadłości (4) członków,

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1912.

L. cz. Cg. I. 293/12 (1) (10569)
Edykt.

Przeciw Oleskie Skrupskiemu s. Franciszka ostatnio zamieszkałemu w Wasylkowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Angellę z Andruszków Skrupską w Husiatynie pozew o rozdział małżeństwa co do stołu i łoża zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin celem przedsięwzięcia ustawą przepisanych trzykrotnych usiłowań pojednania na dzień 26 sierpnia, 2 i 9 września 1912 każdym razem o godz. 8:30 rano w biurze S. II.

Celem strzeżenia praw Oleski Skrupskiej s. Franciszka ustanawia się p. dr. Maksymiliana Appenzellera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Czortków, dnia 24 lipca 1912.

L. cz. Cw. 2625/12 (3) (10552)
Edykt.

Przeciw Wolfowi Horowitz z Czortkowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank zaliczkowy w Czortkowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 19 lipca 1912 Cw. 2625/12 (2).

Celem strzeżenia praw Wolta Horowitza ustanawia się p. dr. Brunsteina adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. C III. 729/12 (1) (10632)
Edykt.

Przeciw Lieberowi Ebersohnowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez p. Dorotę Wasserberger pozew o 237 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1912 o godz. 11 rano, w sali Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Romana Bogdaniego adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. C. I. 389/12 (1) (10634 1—3)
Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej p. s. p. Michała Harasymów z Chrebowca, wnie-

siony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Towarzystwo pożyczkowe w Busku stow za jej. z egr. poręką pozew o zapłacenie kwoty 715 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 4 września 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 2 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwaney m sy ustanawia się p. adw. dr. Grudera w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostaje, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk, dnia 16 sierpnia 1912.

Ч. сп. С. I. 468/12 (1) (10594)
Е д и к т.

Против Олексі Карпа з Віжомлі, котрого місце побуту не є відоме, внесли Франько Сьвірипа і Федько Шалавило з Віжомлі в ц. к. повітовім суді в Яворові позов о дане забезпечення порученого догву в квоті 400 кор.

На підставі pozwu визначено розправу на день 1 жовтня 1912 о год. 8 рано в бюрі ч. 3.

Для стереження прав пізаного установляє ся пана адвоката др. Гюбля в Яворові, куратором, котрий буде пізаного на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновласняка.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Яворів, дня 22 серня 1912.

Ч. сп. С. II. 250/12 (1) (10605)
Е д и к т.

Против отц. Михайла Продана, гр. кат. катехет з Снятина, котрого місце побуту не є відоме, внесла Філія Народної Торговлі в Снятині в ц. к. повітовім суді позов о 418 кор. 76 сот. зпн.

На підставі pozwu визначено перший день судовий на 3 червня 1912 о годині 8 перед полуднем, в тім суді, комната ч. II.

Для стереження прав отц. Михайла Продана установляє ся пана адвоката др. Зигмунта Гольдстаба в Снятині, куратором.

Тойже куратор буде отц. Михайла Продана в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластпя.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Снятин, дня 20 мая 1912.

L. cz. C. III. 295/11 (1) (10599)
Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Furtakowi poprzednio w Jeżowem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu nie jest znane wniosło do c. k. sądu powiatowego w Nisku Towarzystwo wza'ennego kredytu i oszczędności w Nisku pozew o 500 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 10 grudnia 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 9.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Jędrzeja Furtaka kuratorem Karol Zaguła, wójt z Jeżowem będzie go zastępować w rzecznej sprawie dopóki on osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. C. III. 220/12 (1) (10604)
Edykt.

Przeciw Michałowi Baranowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Wojciecha Szparę i Sp. pozew o zniesienie wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Barana ustanawia się p. dr. Kusego, adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Barana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. C. II. 226/12 (1) (10595)
Edykt.

Przeciw Wojciechowi Weisłakowi z Krzczowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Maryannę Grzebień pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 września 1912 o godz. 10 rano.

Strzeżenia praw Wojciecha We-

ślaka ustanawia się pana dr. Wiktora Kurtrębę, adwokata w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Weślaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 3203/12 (1) (10570)
E d y k t.

Przeciw Fedowi Kulik z Wierzbian, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tutaj, przez Towarzystwo dyskontowe Jaworowie pozew o 1400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Fedia Kulika ustanawia się p. dr. Herziga adw. w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Przemyśl, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 2426/12 (10549)
E d y k t.

Przeciw Majerowi Somer, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1913 Cw. 2426/12 (1).

Celem strzeżenia praw Majera Somera ustanawia się p. dr. Kimelmana adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. Cw. 3650/12 (1) (10584)
E d y k t.

Przeciw Joanowi Stepuszynowi z Łopatyna, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Josyfa Mandrykę pozew o 274 kor. 74 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Joana Stepuszyna ustanawia się p. dr. Eidelberga adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Joana Stepuszyna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 2110/12 (10581)
E d y k t.

Przeciw Leonowi Kraiła synowi Petra, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Chaima Seinfelda w Perehińsku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty, którym polecono Leonowi Kraiła synowi Petra zapłacenie Chaimowi Seinfeldowi sumy wekslowej 400 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Leona Kraiła syna Petra ustanawia się p. dr. Kalitowskiego adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leona Kraiła syna Petra w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stryj, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1347/12 (10578)
E d y k t.

Przeciw Michałowi Bojeżukowi synowi Maksyma, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Dawida Grana kupca w Stanisławowie pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Bojeżuka tyna Maksyma z Korolówki ustanawia się p. adw. dr. Aleksiewicza w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Bojeżuka syna Maksyma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 13 maja 1912.

dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 13 maja 1912.

L. cz. Cw. 2435/12 (3) (10550)
E d y k t.

Przeciw Majerowi Sommer kupcowi z Połowiec, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Czortkowie pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 10 lipca 1912 Cw. 2435/12 (1).

Celem strzeżenia praw Majera Sommera ustanawia się p. dr. Nawarskiego adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 22 lipca 1912.

L. VII/a 4992 (10621)
O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Stanisław Jan 2 im. Gidlewski, zajęty w aptece krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, wniósł podanie dnia 15 sierpnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie przy placu Gołuchowskich, lub przy ul. Grodeckiej od Nr. 1 do Nr. 25 włącznie po obu stronach.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, aby w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski, w. r.

L. cz. Cw. 1747/12 (2) (10544)
E d y k t.

Przeciw Emanuelowi Lindner z Zaleszczyk, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Annę Blutreich pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1912 l. cz. Cw. 1747/12 (1).

Celem strzeżenia praw Emanuela Lindnera ustanawia się p. dr. Kleinmanna adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Emanuela Lindnera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 7 czerwca 1912.

L. Prez. 22.743 (10623 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Maryan Nowakowski c. k. notaryusz w Lutowskich, wskutek przyzwolenego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 maja 1912 L. 9463 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Lisku, z dniem 29 sierpnia 1912 z urzędowania w Lutowskich ustępuje, a dnia 1 września 1912 urzędowanie w Lisku obejmuje.

Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. C. III. 443/12 (1) (10589)
E d y k t.

Przeciw Romanowi Szabljiowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Piotra Iškowa pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 27.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jakima Hnatiuka w Klekotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Brody, dnia 2 lipca 1912

L. cz. Cg. I. 208/12 (1) (10582)
E d y k t.

Przeciw Kazimierzowi Tokarzowi z Cwikowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Józefę Nowak pozew o 1390 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 28 sierpnia 1912, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższego pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ofnera w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 31 lipca 1912.

L. 863 (10522 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich którzy roszczą sobie jakiegokolwiek pretensje po myśli § 25 ust. not. do kaucyi s. p. Juliana Karabińskiego z powodu jego urzędowania jako c. k. notaryusza w Starej soli, Peczenizynie, Bolechowcie i Dolinie, ażeby swoje roszczenia w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileż po upływie tego czasu bez względu na ich roszczenia nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węgla kaucyjnego i zezwolenie na jej wydanie uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 333/12 (1) (10598)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Fedkowi Hewko przedtem w Zastawiu, wnieśli Iwan i Anna Horbaczuk w Zastawiu przez adw. dr. Brumera w Mikulińcach, pozew o 800 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 3 września 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Reissberger zastępować go będzie dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. C. II. 167/12 (1) (10603)
E d y k t.

Przeciw objętej masie spadkowej po s. p. Stanisławie Szczechu do rąk oświadczonej spadkobierców Maryanny, Filipa, Rozalii, Anny, Pawła i Katarzyny Szczechów z Wolicy piaskowej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Pawła Piję w Boreczku pozew o 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5 września 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Józefa Szczechę w Wolicy piaskowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 2619/12 (1) (10551)
E d y k t.

Przeciw Fedorowi Jurkiewicz w Lisowcach, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Schaję Wachsteina kupca w Tlustem pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 17 lipca 1912 Cw. 2619/12 (1).

Celem strzeżenia praw Fedora Jurkiewicza ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 17 lipca 1912.

L. 12429/pr. (10613 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 22 października, dla grupy gmin miejskich na 23 października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 24 października, dla grupy większych posiadłości na 25 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborem wydane będą karty macyjne, zawierające bliższe oznaczenie sea i godziny, w których wybory odbywają.

Do Rady powiatowej w powiecie przemyskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu trzech (3) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Przemyśl jedenastu (11) członków;

grupa gmin wiejskich siedmiu (7) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 3017/12 (10554)
E d y k t.

Przeciw Fedorowi Jurkiewiczowi z Lisowca, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo pożyczek i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Jezierzanach pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 marca 1911 Cw. 894/11 (1).

Celem strzeżenia praw Fedora Jurkiewicza ustanawia się p. dr. Frieda adw. w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1918/12 (1) (10545)
E d y k t.

Przeciw Mendłowi Rosenkranz, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez J. M. Premingra i tow. w Buczaczu pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 13 czerwca 1912 Cw. 1918/12 (1).

Celem strzeżenia praw Mendla Rosenkranza ustanawia się p. dr. Krokowskiego, adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2915 12 (1) (10553)
E d y k t.

Przeciw Hryniowi Kuryło z Pauszówki, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo handlowe i przemysłowe w Jazłowcu pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 30 lipca 1912 Cw. 2915/12 (1).

Celem strzeżenia praw Hrynia Kuryły ustanawia się p. dr. Goldberga adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. Cw. 2400/12 (1) (10548)
E d y k t.

Przeciw Abrahamowi i Esterze Gans z Chorostkowa, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Samuela Izaka 2 im. Markusa z Chorostkowie pozew o 2100 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 8 lipca 1912 Cw. 2400/12 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama i Estery Gans ustanawia się p. dr. Kruha w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Pr. 152/12 (2) (10513)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wnioś c. k. Prokuratorzy Państwa, że treść czasopisma „Pryzypatskaja Rus“ Nr. 846 z dnia 2 sierpnia 1912 w artykule „Lwów Ge(22 e) augusta 1912 goda“ zawiera emanacje wy-

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 152/12 (2) (10513)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wnioś c. k. Prokuratorzy Państwa, że treść czasopisma „Pryzypatskaja Rus“ Nr. 846 z dnia 2 sierpnia 1912 w artykule „Lwów Ge(22 e) augusta 1912 goda“ zawiera emanacje wy-

stępkę z § 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 23 sierpnia 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. Pr. III. 89/12 (3) (10609)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 34 czasopisma „Prawo Ludu“ z dnia 23 sierpnia 1912 artykuł pod tytułem: „Na Kalwaryę“ od słów: „Byłem i ja swego czasu“ do końca (str. 3, łam 2 i 3) zawiera w swej osnowie znamiona występku z §§ 302 i 303 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1912.

L. Pr. III. 88/12 (3) (10610)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 5 czasopisma „Nowy Dzwonek“ z dnia 25 sierpnia 1912 artykuł pod tytułem: „Drogi żydowskie rozbojów“ w całości str. 1 i 2 łamy 1 i 2, zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 312, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 24 sierpnia 1912.

Ч. сп. Пр. 151/12 (2) (10514)
В Имени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краевий яко Трибунал прасовий у Львові рiшив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часопису „Свобода“ число 34 з дня 22 серпня 1912 в артикулі „Небезпечна гра“ від слів „Як у Львові“ до кінця і в артикулі „Польський замак на руське шкільництво“ від „Ось що діють ся“ до „займав досі“ і від „Мусимо виступити“ до кінця містить в собі ество провини з §§ 300 і 302 зак. кар. узнанв доконану в дни 23 серпня 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого наклада і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 24 серпня 1912.

Ч. сп. Пр. 153/12 (2) (10512)
В Имени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краевий яко Трибунал прасовий у Львові рiшив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часопису „Галичанин“ число 181 з дня 24 августа 1912 в артикулі „Православное движение въ Галичинѣ“ містить в собі ество провини з § 300 зак. кар. узнанв доконану в дни 23 августа 1912 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого наклада і видав по думці § 493 зак. кар. дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 25 августа 1912.

Bl. 190 (10614)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Korneuburg hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1912, Pr. X 5/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Deutscher Mahnruf“ vom 17 August 1912 wegen des Artikels: „Fürst Thun künftl.“ in den Stellen von „Fürst Thun muß sich aber vor Augen halten“ bis „und nach diesen Empfindungen handeln muß“ und von „denn sonst müßten die Deutschen Osterreichs“ bis „in die Wagschale zu werfen“ gemäß § 64 St. G. und § 492 St. P. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1912, Pr. IX 124/12, die Weiterverbreitung der Nummer 186 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 13 August 1912 wegen der Stelle von „Il altri tempi“ bis „catena al collo“ des Artikels: „Conversando con K. W. Dieffenbach“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1912, Pr. IX 125/12, die Weiterverbreitung der Nummer 314 der in Florenz erscheinenden Zeitschrift: „La Sigaretta“ vom 28 Juli 1912 nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1912, Pr. I 381/12, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Telocvienny ruch“ vom 15 August 1912 wegen der Stellen von „Dou se predstaviti“ bis „v srdei kracej“ und von „at zahosti se klid“ bis „a usuzo-“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17

17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1912, Pr. I 380/12, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Mlade proudy“ vom 15 August 1912 wegen der Stellen von „Zadame odstraneni“ bis „ale z prinuceeni“ und von „Nac se“ bis „k veselosti“ des Zeitartikels: „V Praze 11 srpna“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1912, Pr. V 38/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Kralovehradecke rozhledy“ vom 15 August 1912 wegen der Stelle von „Kdo potom bere“ bis „jim nedavat“ des Artikels: „Ze Stezer (Hyenismus)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1912, Pr. IV 37/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Podkrkonosske rozhledy“ vom 15 August 1912 wegen der Stelle von „nejeithvejsim miste“ des Artikels: „Krasny dukaz lasky k bliznimu“ in der Rubrik: „V. Petrovice“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 17 August 1912, Pr. 50/12, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor“ vom 16 August 1912 wegen der Stellen von „Pryc s posudky“ bis „rukou ei hlavcu“ des Artikels: „Situaeni“ und von „Nad takovym“ bis „poloviny rise“ des Artikels: „Rodinne pridavky uherskych uredniku“ nach § 65 lit. a und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1912, Pr. 35/12, die Weiterverbreitung der Nummer 838 der Zeitschrift: „Hrvatski Svijet“, unabhängiges Organ der kroatischen Arbeiter in America, wegen des ganzen mit „Za Jakievu masku“ betitelten Artikels: nach § 65 a, c und 305 St. G. verboten.

Bl. 191 (10615)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1912, Pr. IV 5/12, die Weiterverbreitung der Nummer 04 der Zeitschrift: „Straza“ vom 16 August 1912 wegen des Artikels: „Avstrija pamirjuje“ in der Stelle von „Zelo hudomusne“ bis zum Schlusse nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 16 August 1912, Pr. IX 126/12, die Weiterverbreitung der nicht-periodischen Druckschriften: I. „Crudelta umane, attraverso i secoli“. Dalla crocifissione classica alla flagellazione moderna. Opera originale con circa 100 illustrazioni di Scarpelli von Prof. Paul Sabat; II. „I peccati delle mie penitenti“. Rivelazioni dell'ex-sacerdote F. Bigliuzzi, verlegt und herausgegeben von Casa editrice Nerbin 1908 in Florenz; III. „Le pillole d'Ereole, con 20 illustrazioni alla senapa“. La scatola completa per tutte le cure: centesimi 20. gedruckt von Tipografia di A. Vellecchi e Co. Firenze via Nazionale 25, ohne Angabe des Verlegers beziehungsweise Autors, nach § 65 a, 302, 303 und 516 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1912, Pr. I 384/12, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Zizkovsky obzor“ vom 18 August 1912 wegen der Stelle von „Mnohemu z nich“ bis „dnesni spolecnosti“ des Artikels: „Nas pomer k militarismu“ in der Rubrik: „Hlidka mladeze“ nach § 300 und 305 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnis vom 13 August 1912, Pr. VIII 32/12, die Weiterverbreitung der Nummer 188 der Zeitschrift: „Dobroci Cieszyński“ vom 18 August 1912 wegen der Stelle von „Konstytucya“ bis „glowami“ des Artikels: „Kist otwarty“ nach § 300 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Konkursa.

L. 12.711 (10411 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada wożnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę wożnego wnosić należy do dnia 30 września 1912 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, 24 sierpnia 1912.

L. cz. Prez. 322 4/12 (10507 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie tutejszym jest do obsadzenia z dniem 1 września 1912 posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Podania należy wnosić wprost do naczelnictwa tutejszego sądu.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający egzamin i piszący biegle na maszynie.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego.

Mikulice, dnia 24 sierpnia 1912.

L. 2835 (10611)

Przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie są do obsadzenia 2 posady dozorców więźniów kategorii płac ze systemizowanymi poborami a nadto umundurowaniem i porcją chleba (840 gr.) dziennie.

Mianowani obowiązani są do złożenia w przeciągu 1 roku egzaminu z przepisów dla strazy więziennej. W razie nie złożenia tego egzaminu następuje bezwzględne uwolnienie ze służby. Certyfikatem wojskowym opatrzeni podoficerowie są od tego egzaminu uwolnieni.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcji Zakładu kary w Stanisławowie najpóźniej do 30 września 1912.

Stanisławów, dnia 26 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 13, 14, 15/12 (21) (10528)
Ogłoszenie.

W konkursie firmy „Ludwik Sander i Ska“ w Krakowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej ustanowionej zawiadowcą masy pana Mikołaja Bojarskiego w Krakowie (Czarna wieś ul. Sokolna 10), zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Seweryna Gottlieba, adw. kraj. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. S. 13/12 (7) (10568)

W sprawie konkursowej Wolfa Lindnera z Zaleszczyk zatwierdza się tymczasowo ustanowionego zarządcę masy rozbiorowej adw. dr. Romana Stefanowicza w tym urzędzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. S. 12/12 (3) (10567 1—3)

W sprawie konkursowej Emanuela Lindnera z Zaleszczyk tymczasowy zawiadowca masy rozbiorowej adw. dr. Roman Stefanowicz w tym urzędzie zatwierdzony został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. S. 8/12 (8) (10566 1—3)

W sprawie konkursowej Owadiego Fischbaeda, kupca w Husiatynie ustanowiono zawiadowcą masy konkursowej Jakóba Tokera, kupca w Husiatynie a zastępcą tegoż Benzonia Mendla Mondscheina, kupca w Husiatynie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 15 czerwca 1912.

L. cz. S. 40/12 (1) (10485 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pani Ryfki Rachel 2 im. Guttman, właścicielki sklepu bławatnego we Lwowie, plac Rzeźni 4.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Arona v. Artura Weiss, adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 2 września 1912 godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 18, przedłożyli dokumenty, poświadczające roszczenia, przedawili swoje wnioski względem zatwierdzonego tymczasowego zawiadowcy, lub zajął

innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 września 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 20 września 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. S. 22/12 (2) (10579 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Achsa i Arona Achsa byłych kupców w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Gielitowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Ludwika Fruchtę w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 22 lipca 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 118, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 sierpnia 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 2 września 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 5 czerwca 1912.

Firmy.

G. Zl. Firm. 791/12 Rg. C. I. pag. 133 (10534)

Eintragung einer Gesellschaftsfirm.

Eintragung wurde in das Register Abteilung C.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmenlaut: Osterreichische Benzolgesellschaft mit beschränkter

Betriebsgegenstand: Die Fabrikation von Motoren, Motorwagen, Motorbooten und dergleichen nach dem System der Firma „Benz und Cie.“ Rheinische Gasmotorenfabrik in Mannheim, der Verkauf und die Vermietung von Motoren, Motorwagen, Motorbooten und so weiter aller Systeme, im Allgemeinen alles, was zu dieser Industrie und zu diesem Handel gehört, die Errichtung von Fabriken, der Erwerb und das Mieten von Immobilien zu diesem Zwecke, der Erwerb und die Verwertung von Patenten oder Lizenzen im In und Auslande.

Das Stammkapital beträgt 100.000 Kronen und ist voll eingezahlt worden.

Geschäftsführer: Ernst Jakob Kaufmann in Mannheim und Paul Hock, Privatbeamte in Wien.

Zweig Niederlassung: der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Vertretungsbefugt: Je zwei Geschäftsführer oder ein Geschäftsführer und ein Prokurist kollektiv.

Firmazeichnung: (F. Z.) Die Firma wird in der Weise gezeichnet dass je zwei Geschäftsführer oder ein Geschäftsführer und ein Prokurist unter dem vorgedruckten, stampfigen oder geschriebenen Firmawortlaut ihre Namen setzen.

Kollektiv Prokurat erteilt an Max Laufer in Wien.

Datum der Eintragung: am 6 Juni 1912.

K. k. Landes als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 4 Juni 1912.

L. cz. Firm. 1037/12 Stow. II. 16 (10531)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm; stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Uchwałą walnego zgromadzenia z 9 1912 zmieniono ustęp 44 § 1 oraz ustęp 6 § 9 stanowiący dotąd, że wszelkie dokumenta muszą być podpisane przez dwóch dyrektorów lub ich zastępców, albo też przez jednego z nich i przez prokurzystę, tylko kwity kasowe mogą być podpisane przez jednego dyrektora lub jego zastępcę, albo też prokurzystę i kasyera. Odtąd wszelkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo muszą być podpisane przez dwóch dyrektorów, lub ich zastępców, albo też przez jednego z nich i prokurzystę, zaś w zakładach filialnych, gdzie niema dyrektorów ani ich zastępców przez prokurzystów.

Tylko kwity kasowe mogą być podpisane przez jednego dyrektora lub zastępcę dyrektora, albo też przez jednego prokurzystę i kasyera.

Data wpisu: 29 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1047/12 Stow. I. 54 (10535)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skawina.

Brzmienie firmy: Towarzystwo przychodowe i oszczędności w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkami dyrekcji wybrani: jako zastępcy dyrektorów Władysław Czapkiewicz, kasyer Towarzystwa, Aleksander Kuzae c. k. nadzarządca podatkowy w Skawinie i August Osetkiewicz były nauczelnik kolei państwowej w Wieliczce zamieszkały w Skawinie.

Data wpisu: 16 sierpnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1912.

Ч. сп. Фирм. 57/312 Ст. III. 232 (10563)
О п о в і щ е н а

Вписано до реєстру заробкових і господарських товаришень.

Осідок товаришення: Васильківці.

Фірма звучить: Товаришення кредитово-торгівельне „Поступ“, стоваришення зареєстроване з обмеженою порукою в Васильківцях.

Дата статуту: Васильківці, 22 цвітня 1912.

Предмет підприємства: Ціллю стоваришення єсть сподучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.

Час тривання: необмежений.

Дирекція: Ілько Ващипин, справник, Іван Ващипин, касир, Василь Кучер, книговедець.

Підпис фірми (П. Ф.): Під фірмою стоваришення підписи двох членів управи.

Оголошення будуть уміщені на призначеній на се таблиці на локалі стоваришення або в одній з тих же часописів.

Уділ членів 10 кор., кождий член може мати більше уділів, число уділів необмежене.

Відвчальність: кромі уділу еще квятою до триразової висоти уділу.

Дата впису: 12 липня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Чортків, дня 18 мая 1912.

Ч. сп. Фирм. 444/12 Ст. I 359 (10583)
Змiни i додатки до вписаних вже фирм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових i господарських.

Осідок стоваришення: Серетець.

Фірма звучить: Співка осzczędności i pożyczek w Seretcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Зміна статуту: Звичайні загальні збори стоваришення з дня 25 лютого 1912 змінили за згодою Патроналу § 1 статуту як в предложенім відписі протоколу ухвал.

1. Члени дирекції виступили в наслідок турнусу: о. Григорий Павлюк, председатель i Іван Гринчук член заряду.

2. Членами заряду вибрані ті самі що уступили на ново на загальних зборах дня 25 лютого 1912.

Дата впису: 11 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 11 червня 1912.

G. Zl. Firm. 495/12 Rg. B. 12 (10493 1—3)
In das Register für Gesellschaftsfirmen wurde eingetragen.

Sitz der Gesellschaft: Hauptniederlassung Wien — Zweigniederlassung Stanislaw.

Firmawortlaut: Expositur des Wiener Bank-Vereines Stanislaw, beziehungsweise polnisch: „Wiedeński Bank związkowy Ekspozytura w Stanislawowie“.

Der Zweck der Gesellschaft ist Handels Finanz Industrie u. Immobiliargeschäfte jeder Art für eigene und fremde Rechnung zu betreiben. Die Gesellschaft ist insbesondere auch berechtigt, unter Beobachtung der für die einzelnen Geschäftszweige bestehenden Gesetze und Verordnungen, das Promessen und Ratenbriefgeschäft zu betreiben, die Versicherung gegen Kursverlust bei verlosbaren Wertpapieren im Falle der Verlosung vorzunehmen und auf Überbringer oder auf Namen laufende Einlagebücher, sowie in Industrie und Handelszwecken Bankschuldschreibungen auszugeben. Alle diese Geschäftszweige umfassen die §§ 5 und 6 der Statuten.

Geschäftsform: Der Wiener Bank-Verein ist eine auf Grund der Konzessionsurkunde des k. k. Ministeriums des Innern ddo. 31 März 1869 Zl. 3606/232 der am selben Tage staatlich genehmigten Statuten und des Konstituierungsaktes ddo. 28 April 1869 Zl. 7896 errichtete Aktiengesellschaft, für welche nunmehr die in der ordentlichen Generalversammlung vom 4 April 1912 beschlossenen und mit Erlaß des k. k. Ministeriums des Innern vom 21 Mai 1912 Zl. 14.883 genehmigten Statuten rechtsverbindlich sind. Auf Grund der §§ 2 und 42/8 wurde bei der am 4 April 1912 abgehaltenen Sitzung des Administrationsrates die Errichtung einer Zweigniederlassung in Stanislaw beschlossen.

Die Dauer der Gesellschaft ist auf 90 Jahre vom Tage der Genehmigung der Statuten festgesetzt.

Das Aktienkapital der Gesellschaft beträgt derzeit 130 Millionen Kronen, verteilt in 3.500.000 Stück volleingezahlter auf Überbringer lautende Aktien a 40 Kronen und kann über Beschluss der Generalversammlung bis auf 160 Millionen Kronen erhöht werden.

Den Vorstand der Gesellschaft bildet die Direktion.

Die Kundmachungen der Gesellschaft erfolgen durch die amtliche „Wiener Zeitung“.

Datum der Eintragung: 30 Juni 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Stanislaw, am 30 Juni 1912.

L. cz. Firm. 735/12 (10415)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Rzeszowe zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie:

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków odbytem w dniu 10 czerwca 1912 uchwalono i przyjęto nowy statut tegoż Towarzystwa w §§ od 1—59 z uwzględnieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Firma stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego, założonego na podstawie...

z dnia 9 kwietnia 1873 Nr 70 D...

p. brzmi: „Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Siedziba stowarzyszenia jest w Głogowie.

Czas trwania przedsiębiorstwa nie jest ograniczony.

2. Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, oraz dorada i pomoc w sprawach gospodarczych i finansowych.

3. Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia w sposób w myśl § 17 do sądu zgłoszony.

Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji, lub jednego członka dyrekcji i jednego zastępcy.

Poświadczania i pokwitowania jedynie manipulacyjne mogą być podpisywane przez upoważnionych do tego urzędników, wszakże pod solidną odpowiedzialnością dyrekcji wobec stowarzyszenia.

4. Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia będą wychodziły pod jego firmą z podpisem przynajmniej dwu członków dyrekcji.

Zaproszenia na zgromadzenie ogólne, gdy to pochodzi od rady, podpisuje przewodniczący lub zastępca i sekretarz rady. Wybrane do ogłoszeń i zawiadomień czasopismo będzie przez radę posłane do wiadomości członków przez pisemne ogłoszenie w biurze stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 707/13 Stow. II. 65 (10565)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jagiellonia.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jagiellonii, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie zarządu wystąpili: Jan Boguniewicz i Józef Tarski.

2. Członkowie zarządu wybrani na walnym zgromadzeniu odbytem 18 marca 1912 Jan Rublowski i Michał Zjawin (Mateusza) rolnicy w Jagiellonii.

Data wpisu: 5 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1011/12 Stow. IV 194 (10533)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ulica Wiślna 4.

Brzmienie firmy: „Bank Oszczędnościowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Członek dyrekcji Józef Abramowicz zmarł.

Członkowie dyrekcji wybrani: Dr. Maryan Starzewski, starszy inspektor c. k. kolei państwowej, wybrany zastępcą członka zarządu.

Stowarzyszenie otworzyło filię w Zakopanem.

Data wpisu: 23 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. Firm. 984/12 Stow. IV. 50 (10525)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bieńczyce Sp. Kraków.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bieńczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Wincenty Salwiński, zastępca przełożonego zarządu.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Wincenty Krawczyk, rolnik w Bieńczycach, zastępca przełożonego zarządu.

Data wpisu: 22 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1054/12 Poj. III. 206 (10536)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Krajowy skład publiczny połączony ze składem wolnym w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż broni, przyborów myśliwskich i szermierczych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa, która rozpoczęła się z dniem 1 lipca 1912.

Spólnicy osobiste odpowiedzialni: 1. Roman Konstanty Gliniecki, absolwent Akademii górniczej zam. w Krakowie Słazica 6, 2. Bolesław Wierzejski, kupiec w Krakowie, Rynek główny A-B.

Prawo podpisywania firmy przez Jana Wilka zgasło.

Dzień wpisu: 8 sierpnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 sierpnia 1912.

G. Zl. Firm. 1060/12 Rg. Spół. II. 536 (10524)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Minerski! Industrie-Actengesellschaft Trzebnia, polnisch: Spółka akcyjna dla przemysłu włókiennego Trzebnia.

Herr Friedrich Wagenmann als Mitglied des Verwaltungsrates wird gelöscht, Herr Eduard Thomas Boxall als Mitglied desselben mit dem statutenmäßigen Firmenrechtsrecht wird eingetragen.

Datum der Eintragung: 8 August 1912.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung III.

Krakau, am 8 August 1912.

L. cz. Firm. 322/12 Stow. III. 138 (10558)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czortków.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie sportowe kolejarzy „Oszczędność“ w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w sposób, jak to w uwierzytelionym odpisie protokołu nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia z dnia 29 marca 1912 podanem zostało.

Data wpisu: 7 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 244/12 Stow. I. 344 (10556)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nagórzanica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek „Samopomoc“ w Nagórzanicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Adam Sliwa, Józef Samborski, Paweł Swiderski, Jan Ziobrowski, Michał Marynowski, Józef Kostyszyn.

Członkowie dyrekcji wybrani: Józef Samborski, Włodzimierz Geleta, Franciszek Skrzyszowski, zaś zastępcami członków dyrekcji wybrani Adam Kaszubski, Michał Swidziński i Adam Madurowicz.

Data wpisu: 8 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 986/12 oddz. A. II. 72 (10526)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: R. Gliniecki i B. Wierzejski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż broni, przyborów myśliwskich i szermierczych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa, która rozpoczęła się z dniem 1 lipca 1912.

Spólnicy osobiste odpowiedzialni: 1. Roman Konstanty Gliniecki, absolwent Akademii górniczej zam. w Krakowie Słazica 6, 2. Bolesław Wierzejski, kupiec w Krakowie, Rynek główny A-B.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego i do podpisywania firmy jest uprawniony Bolesław Wierzejski i czynie z prokurantem Bolesławem Glinieckim.

Prokurę udzielono: Bolesławowi Glinieckiemu, rusznikarzem w Krakowie.

Dzień wpisu: 10 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Firm. 261/12 Stow. III. 51 (10527)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Husiatyn.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zysk eskontowe w Husiatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: W sposób przed-

wiony w uwierzytelionym odpisie protoko-

Walnego zgromadzenia członków Towarzystwa odbytego dnia 10 lutego 1912 r. w siedzibie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 26 marca 1912 w siedzibie § 42 statutu który opiewał o: Udział każdego członka ustanawia kwotę 50 koron, może jednak w całości uchwałą walnego zgromadzenia zmienionym, jeden członek może i wpłacić nie więcej jak 10 albo 50 kor. Udział ten może być w całości zaraz przy przyjęciu lub uzupełnionym wkładkami nie więcej 4 kor. Dopóki udziały nie osiągną wysokości swojej dywidendy do tych udziały się będą.

Członkowie dyrekcji wystąpili: Szajka i w miejsce jego trzecim dyrektorem został Feliks Kornstein.

Data wpisu: 18 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 603/12 Stow. I. 281 (10564)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chorostków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności pożyczek w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkiem dyrekcji wystąpił: Adam Dobrowski, zastępca przełożonego.

2. Członkiem dyrekcji wybrani: Walenty zgromadzenie odbyte 10 marca 1912 wybrało Jana Sitków, gospodarza z Chorostkowa, zastępcą przełożonego zarządu.

Data wpisu: 17 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 18 maja 1912.

L. cz. Firm. 555/12 Stow. II. 19 (10562)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czabarówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności pożyczek w Czabarówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Paweł Ziobrowski, przełożony, Paweł Skotnicki, zastępca przełożonego i Marceł Rasiński, członek zarządu.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Na walnym zgromadzeniu członków tejże spółki odbytem 18 lutego 1912 Paweł Ziobrowski ponownie przełożonym, Marceł Rasiński, rolnik w Czabarówce, zastępca przełożonego i Paweł Skotnicki, członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 343/12 Stow. II. 1 (10561)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wasylkowce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności pożyczek w Wasylkowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Aleksander Karczewski, przełożony, Józef Chłopecki, zastępca przełożonego, Andrzej Soltys, Józef Szymański i Józef Dobródzki, członkowie zarządu.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Na odbytem 16 marca 1912 walnym zebraniu ks. Karol Białkiewicz, proboszcz w Wasylkowcach, przełożonym, Mikołaj Malski, rolnik w Wasylkowcach, zastępca przełożonego, Józef Szymański i Józef Dobródzki (obaj ponownie) i Marian Rosołowski, rolnicy w Wasylkowcach, członkami zarządu.

Data wpisu: dnia 4 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 342/12 Stow. II. 7 (10560)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łanowce.

Brzmienie firmy: Włościańska Spółka oszczędności pożyczek w Łanowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Wojciech Adamowski, przełożony zarządu, Wiktor Czajkowski i Jakób Buczyński, członkowie zarządu.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Na walnym zebraniu odbytem 24 marca 1912 wybrano dotychczasowego zastępcę zarządu Jana Niedzielskiego syna Jakóba, przełożonym, Jana Szczepanowskiego syna Michała,

Łanowcach, zastępca, jego syna Wiktora, rolnik w Łanowcach, członkami zarządu.

Data wpisu: 8 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 842/12 Odd. A. II. 63 (10532)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo browarniane i fabryka siodła Aleksander Heilpern i Ska w Skawinie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie przedsiębiorstwa browarnianego, fabryki siodła oraz sprzedaż piwa i siodła.

Forma spółki: Spółka jawna.

Spółnicy osobiciele odpowiedzialni: Aleksander Heilpern, właściciel realności w Skawinie, Abraham Englar i Mojżesz Englar, przemysłowcy w Krakowie.

Do zastępstwa spółki na zewnątrz są uprawnieni: Aleksander Heilpern kolektywnie z jednym z pozostałych spółników.

Podpis firmy: Pod wyświeżonym stampilią brzmieniem firmy dwaj spółnicy, z których jednym musi być Aleksander Heilpern umieszczają swe podpisy.

Spółka rozpoczęła swą czynność z dniem 1 stycznia 1912.

Dzień wpisu: 17 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 341/12 Stow. I. 171 (10559)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jezierzany koło Czortkowa.

Brzmienie firmy: Towarzystwo pożyczek i oszczędności „Wzajemna Pomoc” w Jezierzanych koło Czortkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: w sposób jak w uwierzytelnionym odpisie protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków tego stowarzyszenia odbytem dnia 1 kwietnia 1912 przedstawionem zostało, a w szczególności § 12 dotąd: Jeden udział wynosi 20 kor., każdy członek może mieć więcej udziałów.

Udział najmniej jeden wpłacony być musi całkowicie przy przystąpieniu członka do stowarzyszenia.

Dotąd: Jeden udział oznacza się na 20 kor. Członek może za zgodą Dyrekcji deklorować i wpłacać więcej udziałów.

§ 31 ust 2. dotąd: Każdy członek ma prawo do jednego głosu. Dwa wpłacone udziały dają prawo do dwu głosów, zaś każdy następny wpłacony udział daje prawo do dalszego jednego głosu.

Każdy członek może mieć najwyżej 100 głosów.

Obecnie: Każdy z członków uczestniczących na walnym zgromadzeniu ma prawo do jednego głosu. Pięć wpłaconych udziałów daje prawo do dwu głosów, zaś każde następne pięć wpłaconych udziałów daje prawo do dalszego jednego głosu.

Każdy członek może mieć jednakże 10 głosów.

1. Członek dyrekcji umarł: Antoni Krański, zaś ustąpił Jan Róhr.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Jan Rossman dyrektor kasyer, a zastępcą dyrektora Floryan Jankowski.

Data wpisu: 7 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 240/12 Stow. I. 205 (10555)
Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Usiuu biskupim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką”, że na walnym zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia dnia 21 marca 1912, postanowioną została zmiana §§ 1, 2, 13, 33, 51 i 75 statutów w sposób w uwierzytelnionym odpisie protokołu powyższego walnego zgromadzenia przedstawiony.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 1008/12 Stow. IV. 29 (10527)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Siedlec, Sąd powiatowy Bochnia.

Brzmienie firmy: „Spółka młeczarska

ograniczoną

Data 11.

Przed

a) w...

mleka, produkowanego w gospodarstwach członków Spółki.

b) szerzenie wiadomości co do umiejętności chowu i żywienia bydła mlecznego i c) wspólna prowadzenie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z trzech tj. przewodniczącego, jego zastępcy i kasyera, którymi wybrano: Walentego Słabrawę przewodniczącym zarządu, Ignacego Dziurdzie, zastępcą przewodniczącego, Antoniego Chamiełowskiego kasyerem.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę Spółki podpisuje pod wyświeżoną pieczęcią (stampilią) spółki przewodniczący (względnie jego zastępcy) oraz jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem i w czasopiśmie wydawanym dla spółki przez Patronat.

Udziały członków: Udział członka wynosi 5 kor. Każdy członek musi mieć tyle udziałów, ile posiada krów.

Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada nie tylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą z 6 członków.

Data wpisu: 22 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1016/10 Stow. I. 120 (10530)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Związek handlowo-przemysłowy katolickich krawców w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego Zgromadzenia z dnia 28 czerwca 1912 zmieniono 1. przepis § 2 statutu w ten sposób, że wskreślono punkt „d”, a w jego miejsce wstawiono zdanie: „wszelkie czynności niniejszym statutem objęte odbywać się wyłącznie pomiędzy członkami Związku”.

Wykreślony ustęp „d” opiewał: działanie tego wszystkiego co dobro Związku i jego członków w ramach niniejszego statutu wymagać będzie, 2. przepis § 26 statutu w ten sposób, że ogłoszenia stowarzyszenia odtąd będą umieszczane nie w dwóch lecz w jednym z dzienników krakowskich.

Data wpisu: 22 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. Firm. 876/12 Oddz. A. I. 17 (10523)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Browar parowy i fabryka siodła Aleksander Heilpern, Skawina, oraz handel drzewem we Wileczej Woli ad Sokółów.

Zmiana firmy na: Handel drzewem we Wileczej Woli ad Sokółów.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Utrzymywanie browaru parowego i fabryki siodła w Skawinie, oraz handel drzewem w Wileczej Woli ad Sokółów, odtąd przedmiotem przedsiębiorstwa tylko handel drzewem w Wileczej Woli.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 271/12 Stow. IV. 72 (10580)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz.

Brzmienie firmy: Katolicki związek „Samopomoc” w Tłumaczu, spożywcze i budowlane stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Katholischer Selbsthilfsverein registrierte Konsum- und Bau Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tłumacz.

Wybrana na walnym zgromadzeniu dnia 6 listopada 1911 rada nadzorcza wybrała na posiedzeniu dnia 6 listopada 1911 dyrektorem Franciszka Temporalia a ze swego grona delegowała do dyrekcji Romana Kroguleckiego.

Podpisywać firmę pod powyższem brzmieniem bądź to w języku polskim bądź

to w języku niemieckim

wyżej dwaj członkowie

ciszek Temporal tyko

„Roman Krogulecki” zwanym swym imieniem i nazwiskiem „Roman Krogulecki”.

Data wpisu: 21 marca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21 marca 1912.

L. cz. Firm. 247/12 Stow. III. 63 (10631)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bukowsko.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bukowsku.

1. Członkiem zarządu Szymon Kubasiewicz wystąpił

2. Członkiem zarządu wybrany Wincenty Hujak naczelnik gminy w Bukowsku.

Data wpisu: Senok, 16 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 6 lipca 1912.

Kuratele.

L. 5/12 (6) (10400 3—3)
Seńko Pych z Łazów uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego jest Iwan Pych z Łazów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 24 maja 1912.

L. cz. L. 7/12 (10600)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Feliksa Mondziela w Partyni obecnie w Ameryce bawiącego.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Mondziela w Partyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radomyśl, dnia 5 lipca 1912.

L. cz. P. 98/12 (1) (10637)
E d y k t.

Stanisław Sobolewski ze Stróż wyznaczony umysłowo niedołężny.

Kuratorem jego Piotr Igielski ze Stróż wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grybów, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. P. 65/12 (7) (10646)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że nad Wasylem Riezko z Wysocka z powodu marnotrawstwa zawieszono kuratele i że Oleksa Ciż z Wysocka jest jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 1 maja 1912.

Amortyzacje.

L. cz. T. 18/12 (1) (10628 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Birezy wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Bireza 24 marca 1907 na kwotę 900 kor. opiewającego dnia 25 czerwca 1907 płatnego przez Leizora Arma w Birezy wystawionego i żyrowanego, a przez Bronisława Cichońskiego, Stanisława Bukowskiego, Sabinę Bukowską w Birezy akceptowanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu okresu odnośny weksel za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. T. 9/12 (3) (10370 1—3)
Wskutek wniosku ochotniczej straży pożarnej w Zaleszczykach wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem książeckiej wkładkowej Towarzystwa kredytowego „Pomoc” w Zaleszczykach, opiewającej na kwotę 359 kor. 63 hal. i dopisanymi procentami w kwocie 8 kor. 94 hal.

Wzywa się tedy posiadacza powyższej książeckiej, by do 6 miesięcy od ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej” wykazał swoje uprawnienie, jakie mu do tej książeckiej przysługuje, gdyż w przeciwnym uzna się tę książecką za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 13 kwietnia 1911.

1913, 25 lutego 1913
1913, 25 kwietnia 1913, 25 maja
czerwca 1913, 25 lipca 1913, 25 sierpnia
1913, 25 września 1913,

IV. 10 weksli, z których każdy opiewał na kwotę 187 kor. 10 hal. i zaopatrzony był podpisami Chany Horowitzowej jako wystawczynie i Abrahama Chaima Horowitza jako akceptanta i z terminami płatności każdy z osobna 25 grudnia b. r., 25 stycznia 1913, 25 lutego 1913, 25 marca 1913, 25 kwietnia 1913, 25 maja 1913, 25 czerwca 1913, 25 lipca 1913, 25 sierpnia 1913, 25 września 1913.

Posiadacze powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosili się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni po dniu zapadłości odnośnych weksli w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za umorzone uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jaśło, dnia 10 sierpnia 1912.

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 8 czerwca 1908 w Krakowie zmarł Maciej Gruel nie mający rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu i Stanisława Gruelów nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu jednego miesiąca licząc od dnia niżej podanego zgłosili się do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze szkodliwymi dla dziedziców i z kuratorem chałem Gruelom ustanowionym dla nich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Limanowa, dnia 5 lipca 1912.

na kwotę 100 koron i zaopatrzony był podpisami Chany Horowitza jako wystawcy i Amalii Bogackiej jako akceptantki zamieszkałych w Korczyni i z terminami płatności każdy z osobna 15 sierpnia b. r., 15 września b. r., 15 października 1912, 15 listopada b. r., 15 grudnia 1912, 15 stycznia 1913, 15 lutego 1913, 15 marca 1913, 15 kwietnia 1913.

III. 10 weksli, z których każdy opiewał na kwotę 187 kor. 10 hal. i zaopatrzony był podpisami Chany Horowitza jako zyrantki i Abrahama Chaima Horowitza jako akceptanta zamieszkałych w Korczyni i z terminami płatności każdy z osobna 25 grudnia b. r.,

(10633 1-3)
Na wniosek Rydzkowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki miejskiej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 208.517 opiewającej na imię Maryanny Ryszka.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII. Kraków, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. T. 20/12 (1) (10629 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Markusa Eliasa kupca w Rymanowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 2000 kor. opiewającego na blankiecie niemieckim, wystawionego z daty Rymanów 26 czerwca 1912, a w dniu 5 października 1912 płatnego i przez Jana hr. Potockiego, jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu dnia 45 od dnia płatności weksla licząc t. j. do dnia 19 listopada 1912, albowiem w razie przeciwnym weksel odnośny po upływie powyższego terminu za nieistniejący i wszelkich skutków prawnych pozabawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. T. IV. 10/12 (2) (10457 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Sali Roseublumowej z Tarnowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 110 154 na kwotę 160 kor. opiewającej i na imię Sali Rosenblum wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. T. IV. 11/12 (2) (10497 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Jerzego Bliźnika z Długopola wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 11.642 wystawionej przez Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu opiewającej na 140 koron.

Posiadacza powyższej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu prawa te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 21 lipca 1912.

L. cz. T. 8/12 (2) (10492 1-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zsprysiężonych zeznań świadków Anny z Mrozków Przybyłowiczowej, lat 48 i Agaty z Mrozków Flakowej, lat 60 w Gorlicach, Tomasz Mrozek syn Józefa i Agaty urodzony 7 grudnia 1819 w Gorlicach przed laty kilkudziesięciu wyjechał z kraju i od lat 30 przeszło wszelki ślad po nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe demniemanie z § 24 l. 1 u. c. przeto wdraża się na prośbę Anny z Mrozków Przybyłowiczowej i Agaty z Mrozków Flakowej postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym, Tomasza Mrozek wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Jaśło, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. T. II. 4/12 (10413 1-3)
Amortyzacja.

Na wniosek oddziału towarowego anglo-austriackiego Banku w Wiedniu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110*, 130, 200§), 0, 725†), 825, 950

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1049†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025*) 155, 552, 626, 934

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następnny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 629*), 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 611*), 941, 1143§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345*), 546†), 605, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305*), 628†), 758††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229*), 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140*), 536, 1052§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowie: codziennie 655
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930
od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140
od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzechowie: codziennie 602
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835
od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230
od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzechowie, odjeżdża z peronu 3, schody III.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo ilustrowane polskie.

Tygodnik Ilustrowany wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycyji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezji. — Najstarsze ilustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

Utwory Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej,

Nowele Zapolskiej, Tetmajera, Weysenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schödera i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studiów historycznych, prace pierwszorzędných publicystów i literatów polskich prof. dr.

Szymona Askenazego, G. Danilowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Gruzewskiego, Cz. Janakowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.

Konstantego Srokowskiego: „GRODY i MIASTA w GALICJI“.

Sylweety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Ilustrowanego“:

„SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprawie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWY POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erekmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowski „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:

kwartalnie	6 80 kor. z oprawą książek	8 30 kor.
półrocznie	13 60 kor. „ „	16 60 kor.
rocznie	27 20 kor. „ „	33 20 kor.

W Galicji z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 20 kor. z oprawą książek	8 70 kor.
półrocznie	14 40 kor. „ „	17 40 kor.
rocznie	28 80 kor. „ „	34 80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Polaca się i nadal względem P. T. Pulpiczości wraz z filią Hetmańska 10.



Konkurs.

Kasa oszczędności miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę dyrektora referenta.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 6400 koron i dodatek aktywalny 1200 koron, oraz prawo do 5-ciu pięcioleci po 800 koron i prawo do emerytury.

Kandydaci winni wykazać:

1. Odbycie studiów prawniczych z 3 egzaminami rządowymi lub z doktoratem praw.
2. Znajomość buchalterii teoretyczną i praktyczną.
3. Najmniej trzyletnią praktykę w kasie oszczędności lub w banku.

Posada nadana będzie na razie na rok prowizorycznie.

Udokumentowane podania wnosić należy do Dyrekcji Kasy oszczędności miasta Sambora najdalej do dnia 30 września 1912.

Sambor, dnia 20 sierpnia 1912.

Kasa Oszczędności miasta Sambora.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 338/IV. 1912

(10612)

OGŁOSZENIE DOSTAWY.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę urządzeń mechanicznych i elektrycznych.

Rozpisanie obejmuje:

1. 1 motor benzynowy lub ropny o sile 6 koni S. rz.
2. 1 motor gazowy (węglowy) o sile 6 koni S. rz.
3. 1 motor elektryczny 220 V. pr. stały o sile 6 koni S. rz.
4. 2 tekarnie 200^{mm} wysokości i 1500^{mm} długości toczenia.
5. 2 strugarki na 300^{mm} szerokości 600^{mm} długości.
6. 2 wiertarki stojące do wiercen 32^{mm} (1).
7. 2 szlifierki 400^{mm} średnicy, 50^{mm} szerokości kamienia.
8. 1 ognisko z elektrycznym wentylatorem 1000×1000^{mm}.
9. 1 ognisko bez wentylatora 1000×1000^{mm}.
10. 1 dmuchawka Root'a do poz. 9.

Warunki dostawy i formularze ofert otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcji (biuro dla spraw warsztatowych i pociągowych) bezpośrednio, lub za nadesłaniem porta za przesyłką.

Od składania wadium zwalnis się oferentów.

Dostawa ma być uskuteczniiona w przeciągu najdalej 2 miesięcy od daty zamówienia.

Oferty na wyżej wymienione dostawy wygotowane wyłącznie na urzędowych w tym celu wydanych formularzach, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na urządzenie warsztatowe“ należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 16 września 1912 godzina 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi 16 września 1912 o godzinie 1 po południu w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Każdemu z oferentów wolno być przy otwarciu ofert obecnym osobiście, albo wysłać do otwarcia zastępcę zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo.

Oferenci mogą ograniczyć się do ofiarowania tylko pewnej części dostawy, o ile zaś ofiarują całkowitą dostawę, winni podać pochodzenie części nie wykonanych przez oferującą firmę.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących przedmiotów dostawy w odpowiedniej podziale.

Oferty i załączniki mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki, których format większy od arkusza 21/34 cm. trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony.

Oferenci mają pozostać w słowie przez przeciąg ośmiu tygodni od dnia otwarcia ofert.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastęga się wyraźnie, że wniesienie oferty nie uprawnia oferenta do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom, albo przedłożone zapóźno nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w sierpniu 1912.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 3

Ogłoszenia do wszystkich piśmie nastąpi.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Asnyka 7, II. piętro, 6 albo 4 pokoje z balkonem, elektryka. **Tanio do wynajęcia zaraz.** Wiadomość tamże, parter na prawo.

Biuro Nauczycielskie, pośrednictwo posad dla oficyalistów gospodarczych, personalu biurowego, służby wszelkiej. Niemieczynowska, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196 IV.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy inteligentnej rodzinie. Również mogą być przyjęci student lub panią z klas niższych na mieszkanie z całym utrzymaniem. Ulica Snopkowska Nr. 35, II. p. obok Szkoły przemysłowej.

Najpiękniejsza willa Buraczynskich w Mikulczyźnie poleca tanio mieszkania i doborową kuchnię.

Winogrona!! kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścięte 5 kłgr. 3-50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 kłgr. 3 kor., miód pszczeliny naturalny 5 kłgr. puszk. 7-50 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Verseez Nr. 3, Węgry południowe.

PANIE

z lepszego domu na mieszkanie z całym utrzymaniem przyjmie wdowa po wyższym urzędniku. — Portepian w domu. Konwersacja niemiecka i francuska. Zgłoszenia pod F. H. do Administracji „Kuryera Lwowskiego“.

Lwów, ul. Akademicka 3. Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski **Juliana Dąbrowskiego** kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można poeztą i przez korespondencję.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-00, 2-08 i 2-16 za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Rachunkowość.

Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego według wykładów na Uniwersytecie Kłusk-Orzechowskiego, składająca się z 31 zeszytów wraz ze spisem, wyszła już z druku. Druga część wychodzić będzie bez przerwy, aż do ukończenia całego dzieła. Tak pierwszą część w komplecie, jak i zeszyty drugiej części, zamawiać i nabywać można u wydawcy p. Aleksandra Ściborskiego, ul. Chorążczyzna 1. 16 we Lwowie.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Mediolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.